Należytość pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz. 25 gr.

GŁOS NARODU

NR. 47. — ROK XXXVIII

SRODA
18 LUTEGO 1931.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKOW, ULICA SW. KRZYZA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 ═══ KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKOW 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6·20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06. ODDZIAŁ LWÓW GRODECKA 2 B.

Refleksje warszawskie.

Warszawa, 16 lutego.

Warszawa interesowała się w tych dniach więcej dyskusją, jaka toczyła się na sali sądowej, niż debatami budżetowemi w Sejmie. Sledzono z zajęciem, a w kołach politycznych z gorączkową wprost ciekawością walkę, jaką oskarżeni o „zamach" i o krwawe wypadki z 14 września socjaliści prowadzili z prokuratorem. O wyrokach mówi się dzisiaj wiele, choć ze względów cenzuralnych nie pisze się nic. Rozważniejsi sanatorowie nie kryją się jednak w rozmowach prywatnych z obawą, że pewne „sensacyjne" okoliczności, które urozmaiciły niespodziewanie procesy, będą przez PPS. wyzyskane w sposób dla opozycji lewicowej raczej korzystny, przez co właściwy cel obu procesów nie zostanie osiągniętym. Słyszy się tu zdanie, że procesy polityczne trzeba przygotować znakomicie, bo w przeciwnym razie główną z nich korzyść odniesie strona oskarżona. Dowodem tego są słynne procesy, jakie rządy austrjacki i węgierski w latach poprzedzających wojnę wytaczały działaczom opozycyjnym, a które wyrokami skazującemi gruntowały tylko popularność skazanych. Działo się to dlatego, że z tych czy innych powodów, np. z powodu wad postępowania dowodowego, z powodu roli prowokatorów i t. d. wyrok sądu nie pokrywał się w zupełności z przekonaniem tego politycznego środowiska, do którego należeli oskarżeni. Zobaczymy wkrótce,j ak wyroki warszawskie wpłyną na stosunki w socjaliźmie polskim. Oczywiście życzyć sobie trzeba, by ustaliły w nim tę taktykę, o której mówił przed sądem poseł T. Arciszewski, taktykę ścisłej praworządności. Ale któż nie wyrazi również życzenia, by obóz rządowy umożliwił opozycji tę taktykę choćby np. przez zaniechanie napadów i pogróżek pod adresem jej przywódców. Napady te oraz wulgarne polemiki w prasie sanacyjnej wychodzą w gruncie rzeczy na korzyść opozycji, ale utrzymując stale wysokie wzajemne rozdrażnienie, mogą każdej chwili wywołać jakiś gwałtowny incydent z tej lub tamtej strony. Sanacja zaś ma chyba dość kłopotu z rozpaczliwą sytuacją gospodarczą państwa, by utrudniać sobie rządy przez pchanie stronnictw do jeszcze ostrzejszej opozycji. W sytuacjach trudnych obowiązkiem rządu jest unikać

Dyskusja budżetowa w Sejmie dlatego mało interesowała Warszawę, ponieważ przy obecnej redakcji art. 6 ustawy skarbowej (o możliwości otwierania przez rząd nowych kredytów w czasie sesji) i art. 7 (o szerokiem prawie przenoszeń kredytów w obrębie jednego ministerstwa) ustalone przez Sejm cyfry przestają właściwie rząd obowiązywać. Panuje ogólna opinja, że budżet wykazujący 2.857 milj. w dochodach, jest nierealnym i że rząd urealni go przez obcięcie poborów urzędniczych. Jeśli chodzi o przyszłe plany rządu, to uważa się za pewne przeprowadzenie w ciągu tej jeszcze sesji małej ustawy samorządowej oraz nowel emerytalnej i uposażeniowej. Opowiada się, iż samorządy miast (m. i. Krakowa) dostaną rady miejskie, w których zasiadać będzie pewna ilość radców przez rząd mianowanych (!) i że prezydent miasta będzie również nominatem. Trudno temu wierzyć, ale wobec podobnie antydemokratycznych przepisów w sanacyjnym projekcie konstytucji (np. mianowanie 50 senatorów przez rząd, badanie ważności wyborów poselskich przez Prezydenta itd.) trzeba być przygotowanym na wszystkie niespodzianki. Przecież sanacyjna łódzka „Prawda" zaleca wprowadzenie u nas specjalnych — wzorem Rosji i Włoch — trybunałów rewolucyjnych dla sądzenia przestępstw politycznych!! Trudno obronić się przed wrażeniem, że niektórzy ludzie w Polsce całkowicie już stracili poczucie rzeczywistości. Gdy budżet zamyka się deficytem, gdy 350 tysięcy ludzi błąka się bez pracy i gdy trudności w polityce zagranicznej rosną z dnia na dzień, to u nas myśli się o zaostrzeniu walk wewnętrznych. Zapewne wyszłyby one na korzyść żydom i mniejszościom narodowym, ale przemysł łódzki, którego trybuna ma być „Prawda", choć jest w większości żydowskim i niemieckim, nie ma nic na takiej polityce do zyskania.

Wśród stronnictw panuje cisza. Więźniowie brzescy leczą się i wypoczywają. Korfanty i Witos są na urlopie. Powoli przygotowuje się zjednoczenie stronnictw ludowych, podobno uzgodniono już sprawy programowe i organizacyjne. Kwestję stosunku do Kościoła i do reformy rolnej załatwiono mniejwięcej w myśl programu „Piasta". Powstałoby więc na miejscu trzech jedno „Stronnictwo Ludowe" z Naczelnym lub Centralnym Komitetem Wykonawczym. Jeśli momenty personalne nie zepsują dzieła, to spodziewać się należy fuzji trzech stronnictw w ciągu najbliższych tygodni. (r.)

„Kulturkampf" na Litwie.

W ub. sobotę odbyła się w Kownie niema demonstracja studentek uniwersytetu kowieńskiego celem wyrażenia sympatyi uwięzionym przywódcom związku katolickich akademików. Studentki przybyły w żałobnych strojach i w milczeniu przedefilowały przed gmachem więziennym. Potem zamierzały uczcić minutą milczenia studentów wywiezionych do obozu koncentracyjnego w Worniach (Varniai), ale policja, która w międzyczasie dowiedziała się o manifestacji, rozprószyła demonstrantki.

Rząd nie zamierza, jak dotąd, cofnąć swych zarządzeń przeciw stowarzyszeniom katolickim. Min. Zaunius miał się wyrazić, że całkiem spokojnie można się odważyć na konflikt z Watykanem, bo papież żadnej armji nie posiada.

M. O. P. R. szkaluje Polskę.

Moskwa, 17. 2. (PAT). W Moskwie odbywa się zjazd słynnej już ze swej rozkładowej i dywersyjnej działalności organizacji propagandy sowieckiej, znanej w skrócie pod nazwą MOPR. Komunista z Polski **Syputa** zdołał już wygłosić **oszczerczy paszkwil przeciw Polsce,** przyczem audytorium zgotowało mówcy burzliwą owację. MOPR. według ogłoszonego na zjeździe sprawozdania liczyć ma **5,000.000 członków (!)** i wywrotową swoją akcją zdążyć objąć 58 państw.

KATASTROFA KOLEJOWA W DĘBLINIE.

Warszawa 17. 2. (Telef. wł.). Wczesnym rankiem w Dęblinie nastąpiło zderzenie pociągu osobowego z manewrującą lokomotywą. **Sześciu pasażerów jest ciężko rannych.**

———ooo———

Król Alfons przestanie rządzić.

OTÓ SKUTKI POPIERANIA DYKTATURY!

Paryż, 17. 2. (PAT). Do „Journal'u" donosi specjalny korespondent tego dziennika: **Król Alfons musiał zgodzić się na podpisanie dokumentu, który będzie ogłoszony, i w którym uroczyście obowiązuje się zrezygnować z wszelkiej inicjatywy w zakresie rządzenia krajem, aż do powzięcia odpowiedniej decyzji przez zgromadzenie narodowe. Król Alfons miałby też podobno zrzec się wszelkiej ingerencji w zakresie wyboru członków gabinetu oraz wydawania dekretów.**

„Do wiosny Hiszpanja będzie republiką"

Paryż, 17 lutego. Major hiszpański Franco, który opuścił Francję z powodu ograniczeń praw osiedleniowych dla zbiegów hiszpańskich przed wyjazdem do Brukseli oświadczył, że jest pewny, iż **do wiosny Hiszpanja stanie się republiką.**

KONFERENCJE KRÓLOWEJ W PARYŻU.

Paryż 17 lutego. W przejeździe z Londynu do Madrytu królowa hiszpańska zatrzymała się krótki czas w Paryżu, gdzie odbyła szereg konferencyj politycznych w poselstwie hiszpańskiem. Poseł hiszpański Quinones de Leon wyjechał w towarzystwie królowej, aby ją odprowadzić do granicy hiszpańskiej.

JUŻ SIĘ OSWOJONO Z REWOLUCJAMI.

Madryt, 17. 2. (PAT). Pomimo wydarzeń, jakie od kilku dni wstrząsają życiem politycznem Hiszpanji, kurs waluty hiszpańskiej jest bardzo mocny. Większość papierów państwowych nawet znacznie zwyżkowała.

S. Guerra nie utworzy rządu.

Madryt, 17 lutego. **Predystynowany na premjera Sanchez Guerra odbył dziś przedpołudniem dłuższą naradę z politykami wchodzącymi w rachubę, jako ewentualni współpracownicy w jego rządzie. Obrady dały wynik ujemny, wobec czego Sanchez Guerra udał się na zamek i zrzekł się misji. Polecił on królowi, aby misję tworzenia rządu powierzył Melquiadesowi Alvarezowi.**

Król szuka wyjścia.

Warszawa 17. 2. (Telef. wł.). Z Paryża telegrafują: Ewolucja przesilenia politycznego w Hiszpanji ma przebieg zgóry przewidziany. Nie znajdując żadnego poważnego poparcia ze strony zwolenników status quo, król zwrócił się rozmyślnie w stronę tych, którzy żądają zwołania konstytuanty. Przedewszystkiem odwołał się do przebywającego w Paryżu księcia Alby. Ten nie uznał za stosowne przyjąć propozycji królewskiej. Książe Alba nie okazał się jednak obojętnym wobec wydarzeń, rozgrywających się w ojczyźnie i zalecił królowi zwrócić się do Sanchez Guerry. Król rzeczywiście zwrócił się zkolei do Guerry z propozycją utworzenia gabinetu. Postępowaniem swem król dowiódł, że nie jest człowiekiem, który uchyla się od swego obowiązku. Gdyby był słuchał rad ludzi, którzy więcej myślą o ocaleniu monarchji, niż o dobro narodu, byłby podpisał nową próbę dyktatury, pomimo tego, że trudności chwili obecnej są właśnie skutkiem dyktatury Primo de Rivery.

Kubala wniósł zażalenie

ROZPRAWA ODBĘDZIE SIĘ PONOWNIE.

Warszawa 17. 2. (Telef. wł.). Major Kubala w ciągu dnia wczorajszego złożył zażalenie i odwołanie od wyroku, skazującego go na rok więzienia i wydalenie z korpusu oficerskiego. W ciągu 8 dni sprawa przejdzie do Najwyższego Sądu Wojskowego, który wyznaczy rozprawę w ciągu miesiąca lub dwu.

———oOo———

Projekt komercjalizacji propagandy.

Warszawa 17. 2. (Telef. wł.). Z powodu obiegających pogłosek o reorganizacji Min. Spr. Zagr. mówią, że powstał projekt skomercjalizowania propagandy. Utworzone ma być w tym celu **towarzystwo propagandowe,** oparte na podstawie handlowej i współdziałające z wydziałem prasowym. Ten ostatni zachowałby funkcje reprezentacyjne. Cały zakres propagandy kulturalnej przeszedłby w ręce tego prywatnego towarzystwa, na którego czele stanąłby Wacław Sieroszewski (!).

ODNALEZIENIE KLEJNOTÓW.

Warszawa, 17. 2. (Tel. wł.). Skradzione klejnoty Kaweckiej zostały odnalezione. Klejnoty były zakopane pod filarem na moście Poniatowskiego.

ODZNACZENIE FERTNERA.

Warszawa 17. 2. (Telef. wł.). Antoni Fertner otrzymał złoty krzyż zasługi za pracę sceniczną.

ADWOKAT SKAZANY ZA MOWĘ.

Warszawa 17. 2. (Telef. wł.). Adwokat Edward Grabowski został skazany za przemówienie wygłoszone 1 maja 1929 r., utrzymane w tonie komunistycznym, na dwa lata ciężkiego więzienia. Oskarżony tłumaczył się tem, że przemówienie nosiło charakter historyczno-rzeczowy. W drugiej instancji będzie bronił adw. Grabowskiego mec. Śmiarowski.

———x———

Warszawa, 17. 2. (Tel. wł.). **Polski mistrz tenisowy Tłoczyński zwyciężył na konkursie tenisowym w grze otwartej w Nizzy mistrza Jugosławji Schaefera w stounku 6 do 4.**

Zamachy samobójcze 2 wybitnych Białorusinów.

Moskwa, 17. 2. (PAT). Według otrzymanych tu informacyj w Mińsku zastrzelił się uczony białoruski prof. **Ignatowski** oraz ciężko zranił się białoruski poeta **Kupała.** Powodem tych zamachów na życie były **bezustanne napaści prasy komunistycznej, która prześladowała Ignatowskiego i Kupałę za ich narodowe białoruskie przekonania.** Zarówno Ignatowski jak i Kupała ogłosili przed kilku dniami list otwarty z samooskarżeniem i wyrazili głębgką skruchę. Nie wpłynęło to jednakże na zmianę ich losów i nie powstrzymało prowadzonej przeciw nim złośliwej kampanji. Jak wiadomo **Ignatowski niedawno został usunięty z Białoruskiej Akademji Nauk oraz ze wszystkich stanowisk, jakie dotychczas zajmował.**

POŻAR 100 SAMOCHODÓW.

Nowy Jork, 17 lutego. W śródmieściu Nowego Jorku wybuchł pożar w pewnym garażu samochodowym, którego pastwą padł budynek i przeszło 100 samochodów ciężarodwych.

OLBRZYMI METEOR.

Londyn, 17 lutego. Jak z Zanzybaru donoszą, że na terenie między jeziorami Tanganika i Njassa w Afryce Wschodniej odnaleziono **olbrzymi meteor w postaci zwartego bloku o długości 4.5 m. i szerokości 1.2 m.** Wedle prowizorycznej analizy meteor składa się z żelaza i niklu.

———ooo———

Londyn, 17 lutego. W Singapore spadł angielski samolot wojskowy i uległ zniszczeniu. Obaj lotnicy ponieśli śmierć.

O czem piszą inni?...

Niesłuszne ataki na opozycję.

Dzienniki sanacyjne próbują czasem przejść do ofenzywy i atakują opozycję. „Słowo Polskie“ oskarża ją za to, że głosowała przeciw budżetowi.

„Opozycja może odmówić rządowi tysiąc i jeden rzeczy, dlatego tylko, że rząd ten jej się nie podoba, ale jeśli chce uchodzić za twórczą, jeśli świadomie stoi na gruncie zasadniczych potrzeb państwa, to nie śmie odmówić mu warunków podstawowych egzystencji nawet wówczas, gdyby rząd, państwem kierujący, był jej do krwi nienawistny“.

Co za niemądre rozumowanie! Przecież głosowanie przeciw budżetowi jest dowodm tylko tego, że opozycja chce budżetu innego, lepszego, bardziej do potrzeb społeczeństwa dostosowanego. Żądając zmian i reform, które sanacja odrzuciła, miała opozycja dobro Polski na oku.

Gdyby zresztą głosy opozycji były potrzebne, gdyby istniało niebezpieczeństwo, że w razie odrzucenia budżetu rząd będzie mimo to gospodarował wedle swego uznania i pogwałci konstytucję, toby opozycja zapewne zajęła, chociaż z ciężkiem sercem, inne stanowisko. Wszak w r. 1930 budżet uchwaliły rządowi partje niezawiseł, bo sama sanacja nie miała jeszcze większości. Teraz rząd ma już w parlamencie posłuszną większość, która uchwali, czego zażąda. Nie było zatem najmniejszej racji, dla której stronnictwa niezależne miałyby się obarczać odpowiedzialnością za nierealny i źle ułożony budżet.

„Gazeta Polska“ szuka w Niemczech materjału do pognębienia opozycji. Chwali opozycyjne partje niemieckie za to, że

„uznały za możliwe dobrowolne przyjęcie tego rodzaju zmian regulaminu obrad w parlamencie, które w wybitny sposób utrudniają wogóle obalenie rządu, jak również uniemożliwiają stawianie w izbie demonstracyjnych wniosków, obliczonych na poklask jedynie i doraźny efekt. Przyjęto zasadę, że rząd lub poszczególnego ministra można obalać jedynie przez przyjęcie na plenum Reichstagu odpowiedniej wyraźnej formuły, mówiącej o votum nieufności i głosowanej imiennie na specjalnem posiedzeniu. Uniemożliwiono zgłaszanie wniosków, nakładających nowe ciężary na skarb państwa, bez równoczesnego wskazania źródeł na ich pokrycie“...

Czyż nie walczyły o to znacznie dawniej opozycyjne partje polskie? Czy w projektach swych reformy konstytucji nie umieszczały paragrafu, że rząd może być obalony jedynie wyraźną większością głosów? Czy nie istnieje u nas oddawna postanowienie, że nie wolno nakładać nowych ciężarów bez wskazania źródeł pokrycia? Czyż nie ograniczono już przed kilku laty prawa zgłaszania wniosków i interpelacyj, nie zahamowano gadulstwa?

Atak „Gazety Polskiej“ na opozycję jest tem bardziej niesłuszny, że gabinet Brueninga inaczej odnosi się do prawa, niż sanacja. Brueningowi nikt nie robi zarzutów z powodu Brześcia ani z powodu przeprowadzania wyborów. A powiekszenie władzy prezydenta Reichstagu też nie jest ze strony socjalistów niemieckich żadnem bohaterstwem, bo przecież p. Loebe jest ich człowiekiem.

Szkodliwa nowe'a do ustawy antyalkoholowej.

„Piast“ pisze o sanacyjnym projekcie zmiany ustawy antyalkoholowej:

„Nowela ta stwarza znakomite warunki rozpijania ludności. Zapowiada bowiem rzykrotne powiększenie obecnej ilości szynków, znosi zakaz szynkowania w niedziele i święta.

Te dwa punkty wystarczą, ażeby obalić w zupełności dotychczasowy dorobek ustawy antyalkoholowej.

Wracamy do dawnych czasów, **kiedy to rozpijanie ludności było celem polityki zabarczej, kiedy budowano karczmy zamiast szkół i szerzono nędzę materjalną i moralną, ażeby się utrzymać przy władzy i wpływach.**

Nowela przewiduje nawet prawo dziedziczności szynkowania. Zdaje się, że ustawodawstwo w całym świecie nie zna podobnego przywileju.

Nie wątpimy, że Sejm sanacyjny, na rozkaz, uchwali tę nowelę, mimo jej szkodliwości dla kraju. Społeczeństwo musi się samo bronić przed polityką rozpijania, tak zgubną dla niego“.

Proces „Gaz. Bydgoskiej“ odbędzie się?

„Gazeta Bydgoska“ podaje, że jej odpowiedzialny redaktor, p. Małycha wpłacił już uchwaloną przez sąd zaliczkę na koszta związane ze sprowadzeniem do Bydgoszczy świadków: **Korfantego, Liebermana, Popiela, Dębskiego, Dubois, Barlickiego, W. Witosa, Trąmpczyńskiego i Bartla.** W sekretarjacie sądu złożono dokładne adresy tych świadków. Pismo twierdzi jeszcze w nrze z dnia 17-go, że nieprawdą jest, jakoby

„prokurator zrzekł się oskarżenia już podczas rozprawy głównej. O tem nam nic nie wiadomo. Jak piszemy powyżej, prokurator jedynie sprzeciwił się wnioskowi oskarżonego o powołanie na świadków więźniów brzeskich, tłómacząc się tem, że ma to być proces prasowy, a nie brzeski.

Również nam nic nie wiadomo o wycofaniu oskarżenia przez prokuratora po odbytej rozprawie“.

Od sądu zatem zależy, czy się rozprawa odbędzie.

Triumf sjonistów a rzeczywistość angielska.

KOMENTARZ MAC DONALDA DO „BIAŁEJ KSIĘGI“.

Pos. Ozjasz Thon napisał w „Nowym Dzienniku“ triumfalny artykuł o obecnem stadjum sprawy palestyńskiej i zapewnił w nim czytelników, że mu

„już dawno nie było tak wesoło i lekko na sercu“,

jak teraz... A p. Jakób Appenszlak w „Naszym Przeglądzie“ próbując odmalować obraz teraźniejszy „Domu Narodowego“ w Palestynie aż „barw tęczy“ pożycza z palety przyrody żeby oddać godnie ostatnie wydarzenia... Cóż się stało tak wielkiego i tak pomyślnego dla idei palestyńskiej, że pierwsi publicyści sjonizmu prześcigają się w wyrażaniu radości entuzjazmu?

Rząd angielski wystosował do prezesa „Agencji Żydowskiej“ dr. Weizmanna w Londynie pismo, które „naprawia błędy t. zw. Białej Księgi“, jak pisze p. Appenszlak, albo „wyrywa wszystkie zęby tej jadowitej żmiji“, t. j. „Białej księdze“, jak się obrazowo wyraża p. Thon. W rzeczywistości nie jest tak źle, lub tak dobrze, biorąc rzecz ze stanowiska żydowskiego.

„Mac Donald — streszcza paryski „Temps“ pismo rządu angielskiego z dnia 13 lutego — stwierdza w tym liście, że rząd brytyjski będzie dalej zarządzał Palestyną zgodnie z postanowieniami mandatu, nie robiąc między mieszkańcami różnic rasowych lub religijnych. Wyjaśnia pewne wyrażenia „Białej Księgi“ odnośnie do kolonizacji rolnej w Palestynie. **przyznaje żydom prawo dalszego nabywania ziemi tam, gdzie będzie do dyspozycji,** i projektuje stworzenie centralnego biura kontroli nad tranzakcjami gruntowemi. Przyznaje „Ag. Żydowskiej“ **prawo posługiwania się w pracach,** które sama organizuje, **tylko żydami.** Następnie zastrzega dla państwa mandatowego prawo kontroli nad imigracją do Palestyny. Mac Donald kończy swój list oświadczeniem, że Anglja gotowa jest wykonać wszystkie zobowiązania wynikające z mandatu, ale do tego potrzebuje zaufania i współpracy obydwóch narodowości w Palestynie“.

Ten to dokument wynoszą sjonistyczni publicyści pod niebiosa, a p. Thon oświadcza, że choć jeszcze „Biała Księga“ z 20 października 1930 r. nie „znikła“, to jednak list p. Mac Donalda „nakrył ją grubą warstwą komentarzy“, iż się z pod nich już nie wykopie.

Pogląd p. Thona wydaje się nam jednak zbyt optymistyczny. Przedewszystkiem dlatego. **że „Biała Księga“, co sam p. Thon widzi, nie została cofnięta i mimo wszystko dalej pozostaje.** A czy się nie wykopie z pod stosu komentarzy, które do niej Mac Donald dołączył, to pokaże dopiero przyszłość... Zresztą i te komentarze Mac Donalda nie są tak grube, by przesłaniały zupełnie postanowienia „Białej Księgi“.

Właściwie tylko w trzech punktach widzimy różnicę między „Białą Księgą“ a listem Mac Donalda. Są to: przyznanie żydom wolnej imigracji (wstrzymanej poprzednio), prawa do dalszego zakupywania gruntów i do zatrudniania wyłącznie robotników żydowskich przy pracach organizowanych przez „Ag. Żydowską“. Oto wszystko. Natomiast pominął Mac Donald sprawę reorganizacji administracji kraju, co znaczy, że w mocy pozostaje postanowienie „Białej Księgi“ sprowadzające się do równouprawnienia Arabów z żydami. A przecież—nie ulega wątpliwości — administracja kraju i stopień arabskiego w niej udziału odegra decydującą rolę na przyszłość w rozwoju Palestyny.

Ponadto rząd angielski zobowiązuje się szukać gruntów dla kolonizacji żydowskiej, ale oświadcza, że ma na myśli tylko dobrowolne oddawanie ziemi przez Arabów na ten cel, lecz nie przymusowe wywłaszczenie, którego się wielu sjonistów domagało rzekomo na podstawie deklaracji Balfoura. Pozostaje więc jedyną realną korzyścią dla żydów z listu Mac Donalda dopuszczenie wolnej imigracji, ale i ta imigracja będzie musiała być dostosowywana do ilości gruntów sprzedawanych dobrowolnie przez Arabów. Wolno wątpić, czy Arabowie w obecnem stadjum sprawy palestyńskiej tak się będą narzucali żydom z ziemią, jak się spodziewają pp. Thon i Appenszlak.

Ostatecznie więc „Biała Księga“ nie została wycofana ani formalnie, ani przez wydanie nowych, znoszących ją postanowień. Pozostaje dalej dokumentem urzędowym i jednym z wielu komentarzy wyjaśniających deklarację Balfoura, na równi z ostatnim listem Mac Donalda. Że to nie oznacza ostatecznego już załatwienia problemu palestyńskiego, rzecz jest jasna; owszem wprowadza tylko zamieszanie, z którego korzystać może administracja Palestyny w sposór dowolny, a dla żydów niekorzystny... Osobiście sądzę, że **problem palestyński nie zależy od dobrej lub złej woli tego lub innego rządu angielskiego. Jest to problem Imperjum Brytyjskiego. Jak długo Anglja ma Indje, tak długo Palestyna nie będzie żydowskim „Domem Narodowym“.** Droga bowiem do Indyj nie będzie pewna, jeśli Arabowie będą w opozycji do Londynu. Może więc mają rację ci, którzy twierdzą, że **w interesie sjonizmu leży przejście mandatu palestyńskiego z rąk Anglji do rąk innego państwa, mianowicie państwa nie zainteresowanego w Azji wschodniej.** **W. Z.**

Konstytucja o którą się walczy w Hiszpanji.

Hiszpanja zna dwojakiego rodzaju parlament (Kortezy): zwyczajny (który „wydaje prawa w porozumieniu z królem“), i konstytucyjny (który je wydaje „bez króla“). Wybory do pierwszego odbywają się „pod gwarancją rządu“, do drugiego „pod gwarancją narodu“. Prawie cała opinja polityczna (poza konserwatywnym odłamem ks. Maury) stoi na stanowisku, że **odbyć się powinny wybory do Konstytuanty,** któraby dała Hiszpanji nową konstytucję w miejsce konstytucji z r. 1876 zniesionej — według zdania prawników — przez zamach stanu Primo de Rivera w r. 1923.

Z tej konstytucji krytykowane są następujące postanowienia:

Krytykuje się **skład senatu,** którego 1/3 stanowią nominanci królewscy lub wizyliści. Krytykuje się prawa korony, której konstytucja pozwala tworzyć rządy nieparlamentarne; postanowienie (art. 49), że „nie odpowiada przed nikim za swe czyny“. Lewica zwalcza artykuły uznające katolicyzm za „religję państwową“.

Ponadto żąda się przeredagowania **artykułów dotyczących praw politycznych** i obywatelskich, a szczególnie usunięcia **art. 17,** który królowi daje możliwość zawieszenia wolności konstytucyjnych, jeżeli mu „rząd odpowiedni wniosek ze względu na interes państwa przedstawi“. Przy zastosowaniu tego postanowienia objął Primo de Rivera rządy dyktatorskie.

Lewica (republikanie i socjaliści) domaga się ustroju republikańskiego, rozdziału Kościoła od państwa i t. p.

———000———

Briand i P.A.T.

W lecie r. 1924 wybrany został prezydentem republiki francuskiej p. Gaston Doumergue. Za parę miesięcy skończy się jego okres urzędowania, a we wspaniałej sali pałacu wersalskiego zbierze się Zgromadzenie Narodowe, żeby przeprowadzić wybór nowego prezydenta. Kto nim będzie?

Od pewnego czasu mnożą się w prasie francuskiej pogłoski, że największe szanse miał będzie tym razem p. Arystydes Briand, a to dzięki specjalnym cechującym tego męża stanu właściwościom, które mu pozwalają przebywać szerokie i wielkie przeobrażenia... Sekretarz jeneralny partii socjalistycznej, w r. 1905, opuścił Briand obóz socjalistyczny i odtąd często zasiada w rządach III republiki, najczęściej jako „niezastąpiony“ minister spraw zagranicznych z ramienia partii republikańsko-socjalnej. Umiał się z wszystkimi mimo swej socjalistycznej przeszłości pogodzić, nawet z Poincare'm, i nawet z Kościołem. „L'Action Française“ stale atakowała nie żyjącego kard. Dubois za jego „konszachty“ z Briandem, który był jednym z głównych aranżerów rozdziału Kościoła od państwa. W rzeczywistości stanowisko arcybiskupa paryskiego było bez zarzutu. Zmienił się bowiem Briand, nie Arcybiskup Paryża. Ten sam Briand, który zrywał w 1905 r. stosunki ze Stolicą Apost., wysłał po wojnie przedstawiciela Francji do Watykanu i tego przedstawicielstwa bronił energicznie na plenum Izby i obronił je.

To też wczorajszy komunikat P. A. T., że Brianda forsują koła zarówno „klerykalne“ (agencja urzędowa mogłaby to określenie katolickich kół zostawić socjalistycznym tygodnikom), jak lewicowe, należy w ten sposób rozumieć, że katolicy francuscy nie mogąc liczyć na szanse własnego kandydata nie będą robili opozycji przeciw Briandowi. Tyle i nic więcej! A już niewczesnym żartem szowinistycznego dziennikarza jest zdanie, jakoby Briand miał „poparcie“ Papieża i Bluma. We Francji taki żart tłomaczy ogarniająca kraj gorączka wyborcza. Ale jaki cel ma P. A. T., żeby tego rodzaju tricki puszczać bez komentarza w świat, to już pozostanie tajemnicą tej ajencji, która sobie nie zadaje wielkiego trudu w redagowaniu swych komunikatów.

Ks. Świeykowski i medal Niepodległości

(Przed kilku dniami „Czas“ i „Il. Kurjer Codz.“ doniosły, jakoby ks. prałat Świeykowski nie mógł się zrzekać medalu Niepodległości, bo wogóle nie zamierzano mu dać tego odznaczenia. Ks. prałat Świeykowski wysłał sprostowanie, ale „Czas“ go dotąd nie umieścił, a „Kurjerek“ dał o niem maleńką notatkę. Wobec tego podajemy następujące wyjaśnienie ks. prałata Świeykowskiego. Uw. Red.).

W piśmie mojem do Redakcji „Głosu Narodu“ z 29 stycznia b. r. wyraźnie powołałem się na reskrypt Kuratorjum Szkolnego Okręgu Krakowskiego z 24 sierpnia 1929 l. 2418/28/29, który doręczony mi został przez Dyrekcję tutejszego Seminarjum nauczycielskiego w dniu **13 listopada 1930, a którym przyznane mi zostało prawo do medalu „Niepodległości“.** Nic więc łatwiejszego nie było dla Redakcji „Czasu“ czy „Il. Kur. Codz.“, jak zasięgnąć informacji na miejscu w Krakowie, zamiast szukać informatora w Warszawie, jak to „Czas“ uczynił, albo „własnego korespondenta telefonem“ sposobem „Kurjerka“.

Tam na miejscu byłoby się to pismo z 24 sierpnia 1929 odnalazło i nie trzebaby było fałszywych informacyj swym czytelnikom udzielać.

Na jakiej zaś podstawie Kuratorjum to pismo mi przysłało, nie moją jest rzeczą badać i wolę wierzyć, że informator „Czasu“ i „telefoniczny własny korespondent“ „Il. Kurjera Codz.“ się pomylili, aniżeli przypuszczać, aby w Kuratorjum mógł panować taki . . . ., by zawiadamiano kogoś o przyznaniu mu prawa do czegoś, co mu się zgoła nie należy.

Z poważaniem
Ks. Bronisław Świeykowski.

———000———

Czy marsz. Piłsudski jest osobą prywatną?

Proces o obrazę w Gorlicach.

Sąd grodzki w Gorlicach postanowił w dniu 24 stycznia 1931 r. **umorzyć** postępowanie sądowe przeciwko Teofilowi Kozłowskiemu i Janowi Augustynowi, oskarżonym z par. 491 i 496 ustawy karnej. W uzasadnieniu stwierdził sąd, że przestępstwa określone w tych paragrafach mogą być ścigane na ż ą d a n i e pokrzywdzonego, a z u r z ę d u jedynie wtedy, gdy się ich dopuszczono przeciw władzy publicznej, Sejmowi, armji oraz przeciw urzędnikom publicznym czy wojskowym z tytułu ich czynności z a w o d o w e j.

T. Kozłowski i J. Augustyn mieli obrazić marsz. Piłsudskiego w dniu 2 stycznia 1931 r. Jednakowoż sąd stwierdził, że obrazy nie dopuszczono się odnośnie jego wojskowej czynności zawodowej a wedle judykatury obraza urzędnika nie stanowi obrazy władz, obraza jednego z członków rządu nie jest obrazą tegoż rządu jako c a ł o ś c i. Wobec tego postępowanie mogłoby być prowadzone jedynie na skutek oskarżenia prywatnego. Ponieważ marsz. Piłsudski oskarżenia takiego nie wniósł, przeto sąd grodzki postanowił postępowanie umorzyć.

Prokurator wniósł zażalenie. Sprawą zajął się sąd okręgowy w Jaśle, który u c h y l i ł postanowienie sądu grodzkiego w Gorlicach. Oskarżeni staną zatem jeszcze raz przed sądem.

Uchylając decyzję sądu grodzkiego, sąd

okręgowy powołał się na zawiadomienie policyjne, wedle którego obrażono marsz. Piłsudskiego jako prezesa Rady Ministrów. „Jest to — twierdzi sąd okręgowy w Jaśle — jednoosobowy urząd, mający charakter władzy publicznej, zaczem podlega ochronie z ustępu pierwszego art. V. ust. z 17 grudnia 1862 r.“.

Jest to, jak widzimy, proces bardzo interesujący. Chodzi między innemi o ustalenie, czy premjer jest tylko jednym z urzędników czy też urzędem?

Treści oskarżenia, którem objęci są Kozłowski i Augustyn, nie znamy. Zastanawia nas jednak, jak policja udowodni, że w dniu 2 stycznia 1931 r. marsz. Piłsudski był prezesem Rady Ministrów? Wszyscy wiemy, że premjerem jest p. Sławek, a nawet w Min. Spraw Wojskowych kierownikiem jest gen. Konarzewski.

Na ziemiach Rzplitej

Poseł zaskarżył posła!

Epilog sądowy incydentu w bufecie sejmowym.

Sprawa wynikła na tle incydentu w bufecie sejmowym między **posłem Kleszczyńskim (BB), a posłem Niedziałkowskim,** naczelnym redaktorem „Robotnika“ wpłynęła do 15-go oddziału Sądu Powiatowego w **Warszawie,** któremu podlegają terytorjalnie wszystkie sprawy wynikło na terenie Sejmu.

P. Niedziałkowski skarży posła Kleszczyńskiego o zniewagę czynną i obrazę. Proces budzący zaciekawienie w kołach politycznych odbędzie się w połowie miesiąca marca.

Braterski pojedynek na... kije

zakończony straszną śmiercią.

We wsi **Solaniki** pow. wileńsko-trockiego mieszkali dwaj bracia: Michał i Władysław Burnusowie. Po śmierci ojca **doszło między nimi do zatargu o dziedzictwo.** Sprawa oparła się o sąd z powództwa Michała, któremu jednak sędzia nie przyznał racji.

W dniu wyroku wieczorem wybuchnęła między braćmi sprzeczka, a potem bójka. Obecni przy tem sąsiedzi nie dopuścili jednak do wielkiej bijatyki. Wobec tego jeden z braci zaproponował: **„Pojedynkujmy się!“, a na to drugi odrzekł: „Dobrze, ale na śmierć!“.**

Nie mając broni palnej, bracia postanowili pojedynkować się... **na kije.** Rzeczywiście, po paru dniach odbył się ten osobliwy pojedynek.

Michał silniejszy i zwinniejszy rozbił Władysławowi czaszkę, złamał rękę i poprzetrącał żebra. Rannego przewieziono do szpitala, gdzie **wkrótce** zmarł. Bratobójcę zaaresztowano.

Katolicka działalność charytatywna w Łodzi.

Z inicjatywy Ks. Biskupa Dra W. Tymienieckiego, powstał **w Łodzi** katolicki komitet pomocy potrzebującym bezrobotnym pod nazwą **„Doraźny posiłek“**, którego zadaniem jest otwieranie w tych, nadzwyczaj ciężkich dla robotnika łódzkiego czasach, **bezpłatnych kuchni.** Narazie utworzono bezpłatną kuchnię przy ul. Lokatorskiej 12. **Wydaje ona skromne obiady biednym i potrzebującym pomocy robotnikom.**

12.000 polskich dzieci z obczyzny

na kolonjach letnich w Polsce.

Towarzystwo Pomocy dzieciom i młodzieży polskiej w Niemczech, które rok rocznie organizuje na terenie wszystkich województw kolonj letnie dla dzieci z Niemiec, głównie z Westfalji, sprowadzi i w bież. roku na kolonje **12.000 dzieci z Niemiec, Śląska, Pomorza, wolnego miasta Gdańska i Prus Wschodnich.**

Konkurs orkiestr mandolinistów.

Polski Związek Stow. Mandolinistów urządza w dniu 26 kwietnia b. r. **w Warszawie II. Wszechpolski Konkurs Orkiestr Mandolinowych o puhar przechodni.**

Udział wziąć mogą wszystkie orkiestry amatorskie, ściśle mandolinowe, zorganizowane na terenie całej Polski, pod warunkiem jednoczesnego przystąpienia do Polskiego Związku Stow. Mandolinistów z Centralą w Poznaniu.

Zgłoszenia należy nadsyłać **najpóźniej do dnia 1 marca b. r.** pod adresem: Komitet Organizacyjny II. Wszechpolskiego Konkursu Orkiestr Mandolinowych, Związek Drukarzy, Warszawa, Miodowa 6.

Wesele z dwoma trupami.

Do wiejskiej oberży **w Dębnicy** pow. Odolanów, w której odbywała się huczna zabawa weselna, wtargnęło nagle kilku osobników i wszczęło awanturę na sali. **Do bójki doszło podczas tańca.** Gdy właściciel lokalu chciał usunąć nieproszonych gości, jeden z napastników, niejaki **Piotr Witek, strzelił trzy razy z rewolweru, kładąc trupem na miejscu jednego z gości weselnych** i raniąc ciężko w pierś drugiego, tak, że ten zmarł wkrótce po wypadku. Zabawę przerwano i pochwycono trzech napastników, **natomiast morderca** Witek zbiegł.

Jaką powinna być kobieta?

RADY ANNY PAWŁOWEJ.

Zmarła niedawno słynna tancerka, Anna Pawłowa ogłosiła na krótko przed zgonem artykuł o uroku kobiety.

Urok kobiety nie jest czarem przelotnym, podstawą jego jest przedewszystkiem **zupełne zdrowie.** Kobieta normalna, zdrowa jest lub może być zawsze czarująca dla otoczenia. Kobiecie zbyt chudej jest taksamo trudno być czarującą jak kobiecie tęgiej, lub chorowitej.

Zwierzęta są dlatego zawsze takie ładne i miłe, gdyż posłuszne są zawsze prawom przyrody i nigdy ich nie łamią. Nie będą one jadły ani piły tego, co im nie smakuje, coby im zaszkodziło. Zwierzę śpi tak długo, jak tego potrzebuje i używa tyleż ruchu, ile potrzebuje.

Po tych ogólnych uwagach Pawłowa przechodzi do szczegółów.

Cały organizm musi się opierać **więcej na stopach i palcach nóg,** niż na piętach. Biodra muszą znajdować się stale na linji pięt, ramiona na linji bioder, a uszy wprost nad ramionami.

Kobieta powinna nieustannie trenować się **w wysuwaniu nieco głowy naprzód.** Jeżeli będzie to robiła stale w młodości, to w późniejszym wieku nie będzie miała nigdy podbródka drugiej brody.

Gdy kobieta idzie, musi baczną uwagę zwracać na to, aby **długość jej kroków** odpowiadała jej wysokości. Nie jest to tak trudno wymierzyć i zastosować, jak się początkowo wydaje. Przytem, nie powinna **opuszczać zanadto ramion.** Kobiecie nie wolno zapominać, że idzie, a nie wiosłuje.

Jeżeli kobieta chce doskonałego wzoru, jak powinna trzymać się w chodzie, niech zwróci najbaczniejszą uwagę na **ruchy kota.** U kota każdy ruch jest elegancki, gibki, skoncentrowany. Jeżeli chcesz pięknie chodzić i nie męczyć się to **nie podnoś w marszu nóg zbyt wysoko, nie wysuwaj ich za silnie naprzód.** W przybliżeniu **chód powinien wzorować się na ruchu żołnierzy w marszu.**

———ooo———

39 proc. dzieci w Warszawie — analfabetami

z powodu braku miejsca w szkołach.

Grozę katastrofalnego stanu polskiego szkolnictwa powszechnego, o którym wczoraj pisaliśmy, podając wiadomość o wielkim braku szkół na Wołyniu, powiększa nowy, przykry fakt. Oto według statystyki, opracowanej przez radę szkolną m. st. **Warszawy,** ogólna liczba szkół powszechnych w stolicy **zmniejszyła się** w porównaniu z rokiem ub. **o 9 szkół,** z powodu połączenia szkół rannych i popołudniowych w tym samym lokalu w jedną szkołę.

Liczba oddziałów zwiększyła się z 1.883 do 1.980, zatem o 97 oddziałów. Ogólna liczba uczniów wzrosła o 5.255, mianowicie z 79.029 do 84.284.

Obowiązkiem powszechnego nauczania objętych zostało w br. **tylko 61% dzieci najmłodszego rocznika 1923;** zatem 39% **dzieci w wieku szkolnym nie dostało się do szkół z powodu braku miejsca.**

NOWY CHRZEŚNIAK P. PREZYDENTA.

P. Prezydent Rzplitej zezwolił na wpisanie do ksiąg metrykalnych swego nazwiska jako ojca chrzestnego Jana Rybczaka, 9-go syna Józefa Rybczaka, właściciela folwarku Nowosiółki w pow. wileńskim. Rybczak ma 12-ro dzieci: 9 synów i 3 córki.

ZA ZABAWĘ DYNAMITEM ROK WIĘZIENIA.

Katowice (PAT). Sąd w Bytomiu skazał rębacza kopalni „Joanna“, oskarżonego **o lekkomyślne rzucenie do szybu puszki z 3 kilogramami materjału wybuchowego,** mogącego wywołać groźną katastrofę górniczą, na **jeden rok więzienia.**

CZY POLICJA W RUDNIKU BIŁA ARESZTOWANYCH?

Pat donosi, że w związku ze skargą do prokuratora w Lublinie, zamieszczoną w „Robotniku“ z dnia 12 lutego b. r., oraz **w sprawie rzekomego pobicia aresztowanych na posterunku P. P. w Rudniku,** pow. krasnystawskiego, należy stwierdzić, że władze prokuratorskie jeszcze uprzednio, natychmiast po wniesieniu owej skargi, przeprowadziły energiczne dochodzenia, które **nie potwierdziły zarzutów przeciwko policji, podniesionych w tej skardze.** Sprawa obecnie znajduje się u prokuratora.

SAMOLOT WOJSKOWY ROZBIŁ SIĘ.

Z **Tarnopola** donoszą: W dniu 15 bm. **trzy samoloty 6 p. lot. we Lwowie** z powodu mgły zmuszone były wylądować na polach gmin: Strychanowice, Wierzbów i Buszcze. **Jeden z samolotów uległ rozbiciu a załoga odniosła ciężkie kontuzje.** Obu rannych oficerów odwieziono do Lwowa.

KOMUNIZM W „JUNA ESPERANTISTO“.

Onegdaj aresztowano **w** Stanisławowie **30** członków Stowarzyszenia **„Juna Esperantisto“ pod zarzutem agitacji komunistycznej.** W chwili wkroczenia policji do lokalu wygłaszał jeden z zebranych referat o treści komunistycznej. Podczas rewizji znaleziono jeszcze dwa referaty podobnej treści. Dalsze dochodzenia w toku.

———o———

Trzy miedzynarodowe wycieczki lekarskie.

Polskie organizacje lekarzy otrzymały zawiadomienie o trzech międzynarodowych wycieczkach lekarskich, jakie organizują **lekarze z Wiednia i z Bremen.**

Pierwsza wycieczka, rozpoczynająca się w dniu 19 marca b. r., udaje się do **francuskiej Afryki Północnej.** Uczestnicy jej zwiedzą Wenecję, Medjolan, Genuę, Sam-Remo, Bordighierę, Wentimiglię, Mentonę (odwiedzą w Chateau Grimaldi prof. dr. Woronowa, znanego z operacji odmładzania), Monte-Carlo, Niceę (spotkanie z dr. Faure, prezesem towarzystwa lekarskiego na Riwierze), Juan les Pins, Cannes, Marsylję. Z Marsylji nastąpi wyjazd do Afryki, a mianowicie do Algieru. Wycieczka zamierza dotrzeć do wnętrza Afryki do Biskry i Tonggourtu.

W tymże dniu wyruszy druga wycieczka **do hiszpańskiej Afryki** (Marokko). Marszruta przewiduje do Marsylji te same miejscowości, co w poprzedniej wycieczce, dalej zaś Barcelonę, Walencję, Granadę, Malagę, Algeciras, skąd nastąpi wyjazd do Afryki mianowicie do Ceuty i Tetuan. Z powrotem Sewilla, Madryt, Biarritz, Paryż, (międzynarodowa wystawa kolonjalna), Strassburg, Wiedeń.

W dniu 30 kwietnia b. r. udaje się **wycieczka lekarska do Ameryki Północnej;** uczestnicy wycieczki zwiedzą fabryki i zakłady lecznicze w New-Yorku, Filadelfji, Waszyngtonie, Chicago, Detroit, oraz Spad Niagary.

Wycieczki **dostępne są dla lekarzy wszystkich krajów.** Wszelkie informacje i zgłoszenia pod adresem: **Aerztliche Auslandstudienreisen, Wiedeń** (Wien) Austria I. Biberstrasse 11.

Z całego świata.

Hekatomba ludzkości na ziemi.

Jak obliczają rzeczoznawcy, w ciągu ostatnich czterech wieków ofiarami trzęsień ziemi padło trzynaście miljonów ludzi. Podczas największych w ciągu tych czterystu lat katastrof, o których posiadamy bliższe wiadomości, zginęło w 1556 roku w Chinach 800 tysięcy ludzi. W 1703 roku w Japonji — 200 tysięcy, w angielskich Indjach Wschodnich w 1773 roku — 300 tysięcy, w 1775 roku w Lizbonie, w Portugalji — 50 tysięcy, w Messynie w 1908 roku — 84 tysiące, w 1923 roku w Japonji — 140 tysięcy.

Natomiast w Anglji, o ile stwierdzić było można, w tym samym okresie czasu ofiarą trzęsienia ziemi padł tylko jeden człowiek. Był nim pewien czeladnik londyński, którego zabił spadający kawał muru podczas trzęsienia ziemi, jakie odczuto w stolicy Anglji w 1580 roku.

Radjo na łodziach podwodnych.

Już od kilku lat technika dąży do ustalenia kontaktu pomiędzy łodziami podwodnemi a powierzchnią za pośrednictwem fal eteru. Ostatnio prasa amerykańska przynosi wiadomość o ciekawej radjowej audycji, która zdaje się dowodzić, że zagadnienie to zostało ostatecznie rozwiązane. Oto w ubiegłym miesiącu setki tysięcy radjoodbiorników U. S. A. z natężeniem słuchało niezwykłego reportażu: radjotelegrafista łodzi podwodnej zdawał sprawę z wrażeń, doznawanych podczas opuszczania się łodzi w nurty oceanu.

CHOROBA KRÓLOWEJ MARJI JUGOSŁOWIAŃSKIEJ.

Bukareszt (PAT). Biuletyn lekarski oświadcza, że bawiąca w Bukareszcie **królowa Marja jugosłowiańska zachorowała na odrę, do której przyłączył się lekki bronchit.** Choroba ma przebieg normalny. Stan ogólny jest zadawalający.

BURZA NA DUNAJU.

Onegdaj **szalała w Białogrodzie niezwykle silna burza.** Ruch na Sawie i Dunaju był bardzo utrudniony. Ubiegłej nocy zerwały się **z kotwicy pod Zeuminem 3 holowniki, należące do czechosłowackiego towarzystwa okrętowego i wypłynęły na otwartą rzekę.** W ciągu nocy usiłowano bezskutecznie zatrzymać je. Próby te powiodły się dopiero nad ranem. Załogę holownika uratowano.

Burzliwe zajścia na przedstawieniu „Sprawy Dreyfusa“.

Jak donoszą z Paryża, na przedstawieniu sztuki p. t. „Sprawa Dreyfusa“ miało miejsce **burzliwe zajście,** dowodzące, że wyrażana przed kilku dniami obawa z powodu wystawienia tej sztuki nie była płonną. Gdy **w scenie sądu nad żoną** przemawiał aktor, grający tę rolę, **podniosły się z różnych stron sali gwałtowne protesty,** przeciwko którym część widzów starała się **bezskutecznie zareagować oklaskami.** Wszczął się **niemożliwy hałas,** wskutek czego musiano po kwadransie opuścić kurtynę. Na salę **wkroczyła policja,** która wyprowadziła demonstrantów. Po podniesieniu na nowo kurtyny **protesty wzmogły się jeszcze bardziej.** Na protestujących, **należących przeważnie do organizacji monarchistycznej posypały się obelgi i uderzenia.** Wrzenie przyjęło takie rozmiary, że **administracja teatru zmuszona była wezwać ponownie policję,** a tej udało się **dopiero po upływie godziny** przywrócić porządek. Aresztowanych zostało **kilkunastu manifestantów,** których zatrzymano przez całą noc w komisarjacie.

Mauzoleum kardynała Mercier w Mechlinie.

Dnia 3 bm. w katedrze Saint-Rombaut w Mechlinie w obecności Prymasa Belgji, kardynała Van Roeyan odbyło się uroczyste otwarcie kaplicy, poświęconej pamięci kardynała Mercier. W kaplicy tej pośrodku absydy w mauzoleum z czarnego marmuru spoczywają śmiertelne szczątki świątobliwego księcia Kościoła. Sarkofag jest dziełem Polaka, O. Efrema Marji, kapucyna. Na płycie grobowcowej znajduje się postać z bronzu kardynała Mercier, w pozycji leżącej, z rękami złożonemi i trzymającemi krucyfiks.

Ołtarz wraz z grobowcem z bogatego marmuru białego, ozdobionego marmurem szaroblękitnym — kolory Matki Boskiej — poświęcony jest Najświętszej Pannie Orędowniczce. Z tyłu tło ołtarza posiada mozajkę, przedstawiającą Najświętszą Dziewicę z oczami wzniesionemi do Jej Boskiego Syna. U ich stóp kardynał Mercier błaga Marję Orędowniczkę o opiekę nad tłumami, które go otaczają. Na sześciu tablicach oddane zostały sceny z Ewangelji, przedstawiające Marję w roli Orędowniczki. (KAP).

Pogromy żydów w Sowietach.

W Tule pod Moskwą doszło do pogromu żydów. Związek wojujących bezbożników zwołał w Tule wiec ludności żydowskiej, na którym delegat organizacji bezbożników Sawostin w swoim odczycie oświadczył, że **żydzi do ostatnich czasów praktykują mordy rytualne na dzieciach chrześcijańskich, celem zdobycia krwi,** potrzebnej dla rytualnego wypiekania macy. Oświadczenie delegata wywołało wzburzenie wśród ludności. Robotnicy zajęli groźną postawę wobec żydów i dokonali kilku napadów na domy żydowskie. Jedynie zawdzięczając skonsygnowaniu większych oddziałów wojsk GPU, nie doszło do dalszych krwawych zaburzeń.

Wielki pożar arsenału w Tulonie.

W Tulonie w arsenale marynarki wybuchł onegdaj niespodziewanie pożar, który bardzo szybko przerzucił się na przyległe budynki. Mimo energicznej interwencji kilku oddziałów straży pożarnej, nie zdołano pożaru zlikwidować. Pastwą pożaru padły warsztaty łodzi podwodnych, magazyny pełne materjałów oraz dwa budynki mieszkalne. Szkody materjalne są olbrzymie.

Kara śmierci na kłusowników rybackich

W Astrachanie skazano niedawno na karę śmierci 7 kłusowników, schwytanych przy połowie wędką ryb w czasie ochronnym i miejscu niedozwolonem. Wyrok ten wykonano. Tejże samej karze podlegli i dozorcy rybaccy, którzy dopuścili do przekroczenia przepisów rybackich. Kilku innych rybaków skazano na 10 lat więzienia.

14 strażaków pod gruzami kamienicy.

W czasie gaszenia pożaru wielkiej kamienicy w Lima, w Peru, zginęło 10 strażaków, a 4 odniosło bardzo ciężkie rany. Straż pożarna ofiarnie ratowała palący się budynek i nie odstępowała mimo groźby zawalenia się przepalonych murów. Odwagę swą strażacy przypłacili życiem, gdyż kamienica zawaliła się, grzebiąc pod gruzami 14 osób. Koledzy zagrzebanych rzucili się na pomoc i mimo pożaru poczęli rozgrzebywać gruzy. Udało się im wydobyć czterech strażaków jeszcze żywych, którzy leżeli w pobliżu ścian. Do głębi jednak ratujący nie mogli prędko dotrzeć, to też pozostali ponieśli śmierć.

EUROPEJSKIE JĘZYKI W TURECKICH SZKOŁACH.

W szkołach średnich w Turcji wprowadzono obowiązkową naukę języka angielskiego i niemieckiego, nauka francuskiego natomiast jest fakultatywna. Zarządzenie to nie jest pozbawione motywów politycznych.

Literatura.

Odkrycie Wieniawy i Kadena.

Poezja a kawalerja.

Płk. Wieniawa Długoszewski para się także z literaturą. Ostatnio wydał on przekład książki M. Duponta p. t. „Generał Lasalle“. W przedmowie tłumacz oświadcza. że „duch romantyzmu zanim porwał za sobą uskrzydloną falangę poetów z początku 19-tego wieku, w szeregach kawalerji znalazł pierwszych wyznawców i apostołów swego pędu nieokiełzanego“. Następnie porywa się na porównanie poetów romantycznych, deptających formuły literackie dawne z... pułkami jazdy napoleońskiej, gnającemi przed sobą pędem burzy pułki pruskie, austrjackie i rosyjskie.

Nad tem dowolnem i dość śmiałem porównaniem kawalerzysty, rozkochanego w swym rodzaju broni można by przejść do porządku dziennego. Aliści p. Wieniawie przychodzi na pomoc jego towarzysz ideowy, pułkownik od literatury, Kaden Bandrowski. Stwierdza on w recenzji z „Generała Lasalle'a“, że autor przedmowy dopatruje się słusznie ścisłego związku pomiędzy poezją, sztuką słowa a sztuka wojowania. Kaden olśniony, odkryciem Wieniawy stał się odrazu wyznawcą nowej teorji. Pisze on: „Jestem głęboko przeświadczony, że Wieniawa nie myli się w tej sprawie“. I dalej zupełnie poważnie kontynuuje:

„Paralela taka wykazałaby z pewnością **znaczną synchroniczność między użyciem wielkich mas jazdy a rozwojem mowy wierszowanej. Rozwój prozy i coraz głębszej konstrukcji powieściowej, konstrukcji rzekomo coraz ściślej wiązanej, pokryłby się w tych badaniach z akcją współczesnej wgłąb uszeregowanej piechoty**“.

Zgon nestorki dziennikarstwa polskiego

śp. Bronisławy Neufeldówny.

16 bm. zmarła w Warszawie Bronisława Neufeldówna, jedna z najstarszych dziennikarek polskich. W 25-tym roku życia wstąpiła ona do pracy dziennikarskiej w redakcji „Nowin“ warszawskich. Współpracowała w kilkunastu gazetach, ostatnio w „Gazecie Polskiej“.

W ciągu 49 lat swej pracy Br. Neufeldówna przetłumaczyła przeszło 120 powieści, oraz szereg utworów scenicznych dla naszych teatrów. Wprowadziła pierwsza do literatury polskiej Multatulego, Kellermana, Conan Doyle'a, Elemira Bourges'a, Wilde'a, Kipplinga, Spittelera, Galsworthy'ego, Shaw'a. Pierwsza też zainteresowała Stefana Żeromskiego Pen Clubem, pomagając mu w powołaniu do życia tej nowej placówki literackiej.

Życiem swojem, pełnem pracy, zyskała, jako pionierka dziennikarek polskich, powszechny i głęboki szacunek. Wyraz temu dały dwie uroczystości jubileuszowe, jakie jej zgotowali koledzy i przyjaciele — 25-lecia i 40-lecia pracy. W 72-im roku jej pracowitego życia Prezydent Rzeczypospolitej nadał Jej oficerski krzyż orderu Polski Odrodzonej.

S. p. Władysław Nawrocki.

Donosiliśmy wczoraj pokrótce o śmierci W. Nawrockiego, poety i tłumacza. Należał on do tych autorów, którzy byli niemal nieznani: lecz był on jedną z najcharakterystyczniejszych postaci warszawskiego świata literackiego (Był bowiem rdzennym warszawianinem). Tłumaczył dużo z obcych literatur; w ciągu swego życia nie ogłosił jednak ani jednego zbiorku swoich poezyj oryginalnych. To po części usunęło go z pod uwagi krytyki i historji literatury. Zmarł, mając lat 60.

Teatr japoński w swoim rozwoju.

(I) Badanie historji rozwoju sztuki teatralnej w Japonji wydaje się stosunkowo łatwe, gdyż obok teatrów nowoczesnych istnieją tam teatry stare. t. zn. teatry, które dają takie same przedstawienia, jakie dawano ongiś, przed wiekami. W Tokjo np. w ciągu jednego wieczoru można przyjrzeć się klasycznej sztuce, o podłożu silnie religijnem. przenoszącej nas **w krąg przeznaczenia, bóstw i demonów**, zapoznać się w drugim teatrze z przygodami młodego samuraja. dla którego wyrocznią we wszystkich przypadkach jest **„busi-doo“ (honor rycerza)** — oraz w operze przysłuchać się **zjaponizowanej „Aidzie“ czy „Tosce“.**

Pozornie więc studjum przedstawia się łatwo. W rzeczywistości jednak pozostaje dużo kwestyj zawiłych i niewyjaśnionych. które są dotychczas przedmiotem ciągłego sporu między uczonymi japońskimi. Zacytuję jeden tylko przykład. Wszyscy znawcy teatru japońskiego podkreślają **dziwnie ścisłą analogie między japońskim dramatem lirycznym „Noo“ a tragedją grecką z czasów Peryklesa.** Temat ten przysporzył kłopotu niejednemu uczonemu japońskiemu. dopatrującemu się **wpływów z Indyi i Chin.** wywołał dysputę nawet ze strony sinologów-Europejczyków. lecz pozostał kwestją nadal otwartą.

TEATR NOO.

Powstanie teatru Japończycy objaśniają legendą. Oto pewnego razu, bogini światła i założycielka ziemskiej dynastji Cesarstwa Japońskiego, **Amaterasu-Oo-Miklami,** po sprzeczce ze swym kuzynem Susanoo-no-Mikoto, rozgniewana zamknęła się w swej pieczarze. Ziemię ogarnęły ciemności, w których jęły się szerzyć nieprawości. zbrodnie i demoralizacja. Napróżno bogowie, stojąc przed pieczarą prosili, by bogini światła otworzyła wejście. Nic nie zdołało jej przekonać. Dopiero jeden z bogów (znając skłonności kobiece), wpadł na oryginalny pomysł. Rozpoczął tańczyć i śpiewać ucieszenie. Zaciekawiona Amaterasu odsunęła zaporę, wyszła do rozbawionych krewniaków i wtedy znowu zapanowała jasność na ziemi. Dzięki tej podobno legendzie,

taniec religijny (kagura) przyjął się w świątyniach buddyjskich

i był wykonywany przy każdej uroczystości. Realnie przedstawia natomiast tę kwestję wybitny **uczony Okakura** (1863—1913) w swem dziele „Idee Wschodu“. Według niego **muzyka i taniec t. zw. bugaku** (bu — tańczyć, gaku — muzyka) **rozpowszechnił się w Japonji w okresie Nara** (700 — 800 po Chr.) **pod wpływem kultury chińskiej** z czasów „sześciu dynastyj“ (268 — 618). Był to **spływ elementów hinduskich i chińskich** za dynastji Hanów (202 przed Chr. — do 220 po Chr.). Interpretowana w Japonji przez kastę dziedzicznych muzyków, nazwiskiem Rej-i-dziu, **bugaku została przyjęta na dworze cesarskim, w chramach buddyjskich i w świątyniach sintoistów.** Tak twierdzi Okakura.

Te stare utwory taneczno-muzyczne można jeszcze teraz podziwiać w czasie wielkich świąt czy ceremonji. Z biegiem czasu

spopularyzowane bugaku i kagura,

stały się w zmienionej nieco formie, niezłym środkiem zarobkowym kuglarzy i zaklinaczy przed świątyniami w czasie odpustów.

W okresie t. zw. **Fudzilara** (898 — 1186) **zainteresowali się tem widowiskiem możni siogunowie i dajmjowie, wprowadzając je w swoje pałace i dodając tancerzom chór i orkiestrę.** Widowisko nabiera więcej treści, pobudza akcję,

nie tracąc jednak pierwiastków religijnych.

Nie usunęły ich nawet ballady epiczne, które stały się w wielu wypadkach tłem akcji. Wraz z pojawieniem się pierwszych teatrów **w okresie Kamakura** (1186 — 1394). zaczęły się wyłaniać już podstawowe formy Noo (dramatu lirycznego).

Dzisiejszy teatr Noo

jest pozostałością utrwaloną z czasów Asikaga (1394 — 1587). Noo, przyjęty z chramów buddyjskich. oparty przeto na bugaku. przypomina, jak już wyżej zaznaczyłem, zupełnie **teatr grecki,** Akcja pierwotnie rozgrywała się między dwoma aktorami, z których **site (protagonista)** jako główna osoba był śpiewakiem i tancerzom. **Łaki (deuteragonista)** odpowiadał prowadzącemu akcję. Na korzyść rozwoju teatru należy zapisać **wprowadzenie większej ilości osób.** Są one jednak uważane tylko za **pomocników (cure), służących bądźto site, bądźteż łaki.** Orkiestra składająca się z trzech lub czterech muzykantów **(flet, wielki bęben, bębenek i bęben z pałeczkami)** sadowi się w głębi sceny. przed prymitywną dekoracją. Po prawej stronie **sceny, obejmującej według przepisu 5 mtr. kw.,** ustawia się chór. Aktorzy wchodzą z lewej strony przez mostek hasi-gakari.

Główni aktorzy, występują w maskach z drzewa,

pokrytych laką. Maski mają na celu odsunąć, że tak się wyrażę, aktora od widzów. a przedstawić właściwie uosobienie np. młodości. smutku. starości, gniewu, bohaterskości. demona i t. d. Jest ich podobno 70.

Role kobiet spełniają artyści,

łudząco naśladując głos i gesty niewieście.

Nie chcąc zasypywać czytelnika suchemi wywodami, nadmienię. że cała **akcja ujęta jest w ścisłe formy,** od których nie wolno odstąpić. Część muzyczna rozdzielona jest na 9 działów. djalogi zaś na cztery. By nie nużyć widza. w przerwach wstawia się **intermedjum komiczne (kjoogen),** wykonywane przez dwu aktorów bez masek.

Wszystkie sztuki grane w teatrze Noo możnaby podzielić na **cztery klasy: kami-noo,** w których przedmiotem są legendy mitologiczne lub odnoszące się do świątyń. **siugen-noo,** sławiące wybitne osobistości. a zwłaszcza cesarza, **jurei-noo,** przedstawiające duchy zwierząt i roślin, oraz **gendzai-noo.** poświęcone scenom historycznym, półlegendarnym. W każdej sztuce zaś silnie podkreślony jest pierwiastek religijny. a więc udział bóstwa dobrego czy złego.

Noo pozostawia u widza niezatarte wrażenie. Barwność kostjumów. dziwnie brzmiący wtór muzyki. jakgdyby na prędce sklecona scena. upiorne maski. siła wyrazu gry artystów oraz niesamowite tło i ujęcie akcji. sprawiają. że **widz wychodzi oszołomiony na ulicę, powoli** oswajając się z myślą. iż minęły już dawno czasy bohaterskich samurajów. rooninów i złych demonów. wobec których człowiek jest bezsilną zabawką.

Obecnie. tak zresztą jak i dawniej. **Noo jest popierany i odwiedzany przez inteligencję,** a teatry wystawiające sztuki Noo są rozsiane po całej Japonji. **Specjalny miesięcznik Noogaku** informuje szczegółowo czytelnika o tym starym. lecz kroczącym na czele sztuki. teatrze. Albumy zawierające zdjęcia sceniczne. ubiory i maski są cenione na wagę złota. **Teatr klasyczny nie zamiera.** Szkoły dramatyczne. jak Kandze. Komparu. Kongoo i Kita. w których adenci przygotowują się w ciągu uciążliwych studiów głównie do opanowania roli site (głównego aktora). starają się. by teatr Noo nie zatracił swego znaczenia.

MIECZYSŁAW BABIŃSKI.

Sport.

Węgrzy — mistrzami świata

w ping-pongu.

W **Budapeszcie** rozegrano turniej **o mistrzostwo świata w ping-pongu,** w którym wzięły udział reprezentacje: Austrji. Rumunji. Indji, Czechosłowacji. Anglji. Łotwy, Szwecji. Jugosławji. Szwajcarji. Niemiec i Węgier.

Mistrzostwo świata w ping-pongu zdobyły **Węgry.** które osiągnęły 10 zwycięstw. Drugie i trzecie miejsce zajęły Czechosłowacja i Anglja po 8 zwycięstw. Czwarte, Szwecja 7 zwycięstw.

W rozgrywkach podwójnych panów mistrzostwo świata zdobyła **para węgierska Barna-Szabados.**

W singlach panów **mistrzem świata** został **Szabados** (Węgry) po zwycięstwie nad Węgrem Barna.

W grach mieszanych zwyciężyła **para węgierska Szabados-Meduyanszky** po zwycięstwie w finale nad parą Barna—Sipos.

W grach pojedyńczych pań **pierwsze miejsce zajęła Medneanszky** (Węgry), zwyciężając mistrzynię Niemiec, Müller.

Walasiewiczówna znów pobiła rekord świata.

Nasza znakomita sprinterka Stanisława Walasiewiczówna, startującą w barwach U. S. A. jako **Stella Walsh,** podczas zawodów w hali **krytej w Filadelfji** pobiła rekord światowy, osiągając **5.2 sek. na dystansie 40 yardów.**

———ooo———

Muzyka w Krakowie.

III. Poranek symfoniczny.

Związek zawodowy muzyków zdobył się tym razem na najwyższy wysiłek w zorganizowaniu koncertu i zestawieniu programu. Wielki pianista i wielki dyrygent, **Egon Petri i Grzegorz Fitelberg,** pojawiający się razem na krakowskiej estradzie koncertowej, nadali porankowi niedzielnemu zgoła wyjątkowy w naszych warunkach charakter. Owiana najgorętszym entuzjazmem **orkiestra Zw. Zaw. Muzyków** przezwyciężając z podziwienia godnem napięciem zbiorowej woli pewne organiczne braki swojego składu, zarówno na punkcie osobowym jak materjalnym, osiągnęła pod despotyczną nie silną, ale także bajecznie subtelną batutą Fitelberga maximum swoich możności. Zadanie, jakie jej stawiał program i dyrygent było bardzo trudne do spełnienia. Jest pewnego rodzaju nielogicznością napisanie takiego zdania. jak poprzednie. Bo przecież, wymagania ze strony programu muszą się pokrywać z wymaganiami ze strony dyrygenta. Nie można od siebie oddzielać tych pojęć. A jednak, iluż dyrygentów godzi się na stan. w jakim zastają jakąś orkiestrę, nie dbając o jakieś dalej idące polepszenie. Praca przejezdnych dyrygentów z wielkiemi orkiestrami symfonicznemi na świecie nie wkłada na nich zbyt wygórowanych obowiązków. Istnieją orkiestry. które najtrudniejsze rzeczy nowoczesnego repertuaru grają a vista bez błędu. Grzegorz Fitelberg należy do tego rodzaju dyrygentów. którzy w opracowanie programu wkładają całą swoją duszę artystyczną i nie ustępują na próbach z posterunku wcześniej. zanim nie przeprowadzą do ostatka swoich postulatów wobec zespołu, którym przyszło im kierować. Przyzwyczajony do najznakomitszych zespołów symfonicznych w Europie i Ameryce, stał się Fitelberg w czasie trzydniowego obecnie pobytu w Krakowie, ze wszech miar pożądanym instruktorem naszej orkiestry i chociaż praca z nim okazała się bardzo wyczerpującą. zwłaszcza w końcowym okresie karnawału. niemniej rezultaty jej wystąpiły nader dodatnio w koncercie niedzielnym i przez dłuższy pewnie czas będą jeszcze widoczne. Za to porwanie za sobą orkiestry Zw. Zaw. Muzyków do sfery pełnej świadomości trudności. z jaką połączone jest spełnienie przyjętego zadania artystycznego, należy się Grzegorzowi Fitelbergowi w pierwszym rzędzie najgorętsze uznanie i wdzięczność.

Słuchacze koncertu niedzielnego otrzymali najpierw doskonałą interpretację uwertury do opery **„Oberon“ Webera.** Klarowny dźwięk orkiestry sprawił nam prawdziwą przyjemność. Starania Fitelberga o wydobycie z kwintetu smyczkowego możliwie najszlachetniejszej barwy, o podniesienie jakości brzmienia harmonji drewnianej, o wydelikacenie instrumentów blaszanych — doprowadziły do bardzo korzystnego ustosunkowania się akompanjamentu orkiestry do partji solowej w koncercie Es-dur Mozarta. którą z właściwą sobie — jakby samą przez się zrozumiałą — naturalnością i prostotą. a równocześnie ze skończoną krystalicznością techniki, wykonał Egon Petri.

Dalszy punkt programu stanowiła Symfonja klasyczna Sergjusza **Prokofjewa** op. 25. Brak czasu na przygotowanie całego dzieła zmusił orkiestrę do odtworzenia jedynie drugiej i trzeciej części symfonji. Wnosząc z nich. cała symfonja nie jest kompozycją rozwlekłą. Nie grzesząc na tym punkcie. ma ona — przynajmniej w dwóch wykonanych ustępach — mało zajmujących pomysłów. Jest to muzyka. zrobiona à la manière Haydna, którego styl został tu sprytnie podrobiony, przyczem tu i ówdzie wplątane zostały czynniki harmoniczne naszej epoki, a rodzaj instrumentacji zdradza ją naturalnie w każdym takcie. To hołdowanie klasycyzmowi przez kilku kompozytorów dzisiejszych, którzy tak niedawno byli wyrazem bardzo radykalnych kierunków postępowych, jest zjawiskiem prawie równoległem do zwrotu dawnych kubistów ku malarstwu klasycystycznemu. Tak więc jak Picasso skierował się ku Ingres'owi, tak już Strawiński poszedł do Canossy, ażeby zapalić ogarek przed Clementim, a w ślad za nim pobiegli inni. tak, że przed wrotami stylu klasycznego zaczyna panować tłok.

Koniec programu przyniósł pierwsze w Krakowie wykonanie poematu symfonicznego znakomitego kompozytora italskiego Ottorina **Respighi'ego,** p. t. Feste Romane — Uroczystości rzymskie. Muzyczny piewca Rzymu. twórca poematów symfonicznych o rzymskich pinjach. fontannach. rozumiejący i czujący zarówno stary Rzym cesarski. jak średniowieczny. chrześcijański. któremu złożył hołd w przepysznym koncercie skrzypcowym. opartym na tematach gregorjańskich, stworzył w Uroczystościach rzymskich — jednej z ostatnich swoich kompozycyj — cztery obrazy pełne realistycznej siły. Pierwszy przenosi słuchacza w czasy pogańskie i roztacza dźwiękowy opis igrzysk. rozgrywanych na arenie „największego cyrku“. Potworna. miażdżąca siła była tu celem pomysłów tematycznych i barwy orkiestralnej. Część ta działa w sposób żywiołowy. Kontrast do niej stanowi część drugą. w której kompozytor podsuwa nam obraz pochodu pielgrzymów. zmierzających na Via Appia do Rzymu. Różnica w nastroju tych dwóch ustępów — ogromna. Współczesny Rzym dostarczył kompozytorowi dekoracyj do trzeciego i czwartego ustępu poematu. Październikowe odpusty rzymskie, Ottobratta, połączone z zabawami i jarmarkami, tętnią pełnią życia i radości. Lud rzymski, rozśpiewany w uroczych stornellach. które jak błękit nieba roztaczają się nad melodycznością tego obrazu, zapanował tu na dobre. W obrazie końcowym. przedstawiającym sceny, rozgrywające się na ulicach wiecznego miasta i mające swój punkt kulminacyjny na Piazza Navona w noc Trzech króli — La Befana ogarnia ten miły lud rzymski szał. niepojęty dla mieszkańca dalekiej północy. Szał ten wylewa się z niego w postaci dzikiego krzyku. wrzasku. gry na djabelskich jakichś instrumentach, urządzanej przez grupy liczące setki ludzi i przeciągających przez miasto od wieczora do rana. Na Piazza Navona jest punkt zborny tych wielotysięcznych pochodów; obok fontanny Bernini'ego. w chłodzie styczniowej nocy rzymskiej tłumy tańczą do zatraty przytomności. Karnawał zaczyna swoje panowanie postawieniem na głowę tych wszystkich. którzy przez cały rok boży chodzą normalnie na nogach. Już prosto z Piazza Navona maszeruje do carceri della pubblica sicurezza... Kompozycja Respighi'ego jest wiernem zobrazowaniem scen tej karnawałowej nocy. Jaskrawości użytych tu dyssonansów, zgiełk dźwięków. przebijających błony słuchowo. narzuciła kompozytorowi prawda życia. Ja jednak wolę pełne rozmarzającej poetyczności szmery fontann rzymskich i powiewy pinij na Pincio. które Respighi'emu poddały tak piękne pomysły melodyjne i pozwoliły mu je ubrać w tak wykwintne barwy orkiestralne.

Fitelberg rzucił się do wykonania tej kompozycji z całym impetem swojego potężnego talentu. Po przebrzmieniu ostatniej nuty. mógł być zadowolonym zarówno ze siebie jak z orkiestry. która szła za jego batutą w niezmąconym ordynku.

Zdz. Jach.

Co słychać w Krakowie.

Kraków, dnia 18-go lutego 1931.

Środa 18: Popielec.

Czwartek 19: św. Konrada.

Czwartek 19: wsch. słońca o godz. 7.05. zach. o 17.24.

—o—

SPROSTOWANIE. W numerze wczorajszym, w notatce o dalszych protestach przeciw Brześciowi na stron. drugiej zakradła się pomyłka. Mianowicie **ma być ks. Wądolny Jan,** prof. Seminarjum naucz. w Kętach. a nie ks. Nadolny Jan.

EWIDENCJA LUDNOSCI. Magistrat przypomina właścicielom realności, iż z dniem 14 bm. ukończył sprzedaż książeczek domowych oraz druków. Wszyscy, którzy do dnia 14 bm. nie zakupili odpowiednich książek i druków, winni zgłosić się jeszcze obecnie w Biurze Ewidencji Ludności Kanonicza 18. Począwszy od dnia 17 bm. meldunki na ulicy Zacisze przyjmowane będą jedynie na podstawie nowych ksiąg meldunkowych.

NA WCZORAJSZYM TARGU płacono następujące ceny: mleko niezbierane litr 35—40 gr, ser 1 kg. 1—1.20 zł. masło zwyczajne 4.60 do 4.80 zł, jaja szt. 13—14 gr, cebula 1 kg. 50—55 gr, pietruszka 1.20—1.30 zł, selery 60 do 70 gr, włoszczyzna świeża 70—80 gr. jabłka 1.60—2.40 zł, kury sztuka 4—7 zł, gęsi 8—12 zł, indyki 12—18 zł.

WŚCIEKLIZNA U PSÓW. Z powodu ponownie stwierdzonego wypadku wścieklizny u psów w dzielnicy XVIII-tej (Warszawskie—Olsza) Magistrat wydał zarządzenie na przeciąg 3-ch miesięcy dla obszaru zagrożonego, tj. dla dzielnicy VI. (Wesoła), XVIII. (Warszawskie—Olsza) XIX. (Grzegórzki) i XX. (Dąbie). W obszarze tym należy wszystkie psy trzymać stale na uwięzi lub prowadzić na smyczy zaopatrzone w gęste kagańce i marki ewidencyjne. Psy wolno biegające będą chwytane i w ciągu 24 godzin zgładzane.

ZDERZENIE TAKSÓWKI Z TRAMWAJEM. U wylotu ulic św. Tomasza i Sławkowskiej, zderzyła się taksówka z wozem tramwajowym. Samochód uległ uszkodzeniu, z pasażerów natomiast nikt nie doznał obrażeń.

WŁAMANIE DO KASY SĄDOWEJ. Do Sądu grodzkiego w Liszkach pow. Kraków dostali się w nocy z 15 na 16 włamywacze. Uszkodzili oni kasę, nie zdążyli jednak ukraść pieniędzy, gdyż zostali spłoszeni.

—oOo—

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

NIEBEZPIECZEŃSTWA PODRÓŻY MISYJNEJ. Staraniem Sekcji Misyjnej Sodalicji Marjańskiej Inteligencji wygłosi dziś w środę o godz. 7-mej wieczór w sali sodalicyjnej przy kościele św. Barbary, Ks. Prof. Hugo Król C. M., odczyt p. t. „Niebezpieczeństwa podróży misyjnej w dawnych czasach“. Wstęp wolny dla członków Sodalicyj i wprowadzonych przez nich gości.

—X—

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Środa: Teatr miejski: Przedstawienie teatru japońskiego.

Środa: Stary Teatr: „Papa-kawaler“ (gościnne występy K. Junoszy-Stępowskiego).

Czwartek: Teatr im. J. Słowackiego: III. przedstawienie teatru japońskiego. Po raz ostatni).

Czwartek: Stary Teatr: „Papa-kawaler“ (gościnne występy K. Junoszy-Stępowskiego — ceny najniższe).

Piątek: „Tragedja Florencka“ — „Raz, dwa, trzy“... (gościnne występy K. Junoszy-Stępowskiego).

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA“.

Środa: „Tęczowy karnawał“.

Czwartek: „Tęczowy karnawał“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

WANDA: „Wielki Gabbo“ (w gł. roli Eryk Strohcim).

APOLLO: „Za Oceanem“ (w gł. roli Maurice Chevalier).

CORSO: „Śladem przestępcy“ (w gł. roli Eddie Polo).

SZTUKA: „Złodziej miłości (Włamywacz).

WARSZAWA: „Generał Babka, przygody jeńca wojennego“.

UCIECHA: „Zaginiony Zeppelin“ (w gł. rolach Wirginja Walli, Ricardo Cortez, Conway Tearle).

—oOo—

WYSTĘPY J. STĘPOWSKIEGO W STARYM TEATRZE. Po jednodniowej przerwie, wznowione zostaną występy Kazimierza Junoszy-Stępowskiego, w kapitalnej komedji „Papa-kawaler“, której dotychczasowe przedstawienia cieszyły się niebywałą frekwencją publiczności. Ze względu na równoczesną gościnę trupy japońskiej w teatrze im. J. Słowackiego, występy naszego znakomitego artysty w dniu dzisiejszym i jutrzejszym, odbędą się na nowozbudowanej scenie Starego Teatru. Oba przedstawienia dane zostaną po cenach najniższych, t. j. od 4.50 do 1.50 zł. wraz z garderobą W piątek powraca na repertuar teatru m. im. J. Słowackiego, niesłychanie gorąco przyjęta na dotychczasowych przedstawieniach, Wilde'owska „Tragedja Florencka“ — uzupełniona pewną werwy komedją Molnara: „Raz, dwa, trzy“..., w których to obu sztukach K. Junosza Stępowski zyskuje sobie niebywały aplauz szerokiej publiczności. — W przygotowaniu pod reżyserskim kierunkiem p. Jednowskiego, niegrana jeszcze na scenach polskich komedja Ferdynanda Noziere'a. w przekładzie Julji Nowakowskiej, p. t. „Stary łobuz“ z p. Junoszą-Stępowskim w roli tytułowej, w dalszej obsadzie pp.: Jaroszewska, Kostecka. Ludwiżanka, Drohocka, Hierowski, Pawłowski, Kaczmarski i in.

TEATR REWJI BAGATELA. Dziś i codziennie w dalszym ciągu „Tęczowy karnawał“, który jako całość daje kolosalny popis występowiczom w osobach Ireny Carnero, świetnej pieśniarki ostatnich przebojów dźwiękowych i Stanisława Belskiego, doskonałego komika teatru warszawskiego „Ananas“. oraz całego zespołu teatru rewji „Bagatela“. W przygotowaniu rewja. której premjera odbędzie się w najbliższych dniach. Nowa premjera obfitować będzie w szereg bardzo ciekawych inscenizacyj i przebojowych piosenek, które świeżo dyrekcja teatru zakupiła w Warszawie.

IGNACY FRIEDMAN, słynny pianista-wirtuoz, genjalny wykonawca dzieł Chopina i ich najlepszy znawca, wystąpi z jedynym koncertem w sobotę 21 b. m. w Starym Teatrze. Zapowiedź tego koncertu wywołała w naszem mieście zrozumiałe zainteresowanie.

Apel Księcia Metropolity do społeczeństwa na rzecz biednych.

Komitet pomocy głodnym pod protektoratem Księcia Metropolity A. Sapiehy, złożony z przedstawicieli katolickich stowarzyszeń charytatywnych, rozpoczął już wstępną pracę. Ale ta działalność wtedy dopiero będzie naprawdę skuteczna, jeżeli pociągnie za sobą **pomoc całego społeczeństwa.**

Św. Jan Apostoł w pierwszym liście 3, 17 pisze: „Ktoby miał majętność tego świata, a widziałby, że brat jego w potrzebie, a zawarłby wnętrzności swe przed nim, jakoż w nim przebywa miłość Boża?“ **Jesteśmy dzisiaj w takiem położeniu, że podanie łyżki strawy potrzebującym nie jest już dobrowolną jałmużną, ale obowiązkiem sumienia.** Niechże więc to sumienie nasze rozstrzyga i decyduje. Dzisiaj wśród skrajnej nędzy trzeba nam wielkich, ofiarnych serc. Wielkość zaś serca mierzy się czynem, stopniem ofiary na rzecz potrzebujących.

Wszelkie datki w gotówce przyjmuje Kurja Metropolitalna (PKO. 404.500). — Powiatowa Kasa Oszczędności (PKO. 400.347, lub na książeczkę teiże Kasy Nr 146.072) — Sekretarz Pow. Kasy Oszczędności p. Jan Szwaja, ulica Pijarska 1 — Sekretarjat Katolickiego Związku Polek, Rynek Główny 9 i Administracje pism.

Komitet Pomocy głodnym wydawać będzie począwszy od 18 bm., tj. od środy ciepły posiłek, złożony z zupy i kawałka chleba, w czterech kuchniach: SS. Miłosierdzia przy ul. Warszawskiej 6 — Katolickiego Związku Polek przy ul. Franciszkańskiej 4 — przy ul. Bożego Miłosierdzia i u SS. Albertynek przy ulicy Krakowskiej 47 za legitymacjami.

Posiłek otrzymają narazie ci którzy się już zgłosili i otrzymali kartki na posiłek. **Nowe zgłoszenia przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel — w Arcybractwie Miłosierdzia przy ul. Siennej 5, I. p.** od godz. **9-tej do 12-tej rano. Zaznaczamy, że karty na posiłek otrzymać mogą — po uprzedniem zbadaniu — bezrobotni, o ile nie pobierają ustawowego zasiłku, oraz ubodzy obarczeni rodziną.**

m. p. † Adam Sapieha,

m. p. † Stanisław Rospond, Biskup Sufragan.

Komitety parafjalne Opieki nad ubogiemi,
Konferencje św. Wincentego a Paulo,
Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia,
Katolicki Związek Polek,
Arcybractwo Miłosierdzia.

Dziś spodziewane rozwiązanie Rady miasta.

Pogłoski na temat Rady Przybocznej Komisarza Rządu.

W poniedziałek 16-go b. m. przyjechał do Krakowa p. **Robarzewski,** naczelnik wydziału budżetowego w Ministerstwie spraw wewnętrznych. w związku z mającą niebawem nastąpić likwidacją Rady miasta. Delegat Ministerstwa odbył konferencję z naczelnikiem wydziału samorządowego województwa krakowskiego p. Osieckim i przedstawicielami gminy m. Krakowa, **informując się o stan finansów miasta i potrzeby finansowe na najbliższy okres.**

Wczoraj odbyły się dwukrotnie posiedzenia u wojewody krakowskiego w sprawie rozwiązania Rady miasta. Na konferencjach ustalono ostatecznie skład Rady przybocznej komisarza rządu prez. Rollego. **Według wszelkiego prawdopodobieństwa, zarządzenie wojewody, rozwiązujące Radę miasta, zostanie doręczone p. Rollemu dziś we środę, poczem nastąpi natychmiast ukonstytuowanie się Rady przybocznej.**

Będzie ona liczyła 60 członków. Według utrzymujących się stale w mieście pogłosek **żydów w Radzie będzie 15, t. j. 25 proc.** Ze syjonistów mówi się o pośle Thonie i Dr. Zimmermanowej, wybitnej działaczce syjonistycznej. Wobec rezygnacji socjalistów, **nie zostali oni uwzględnieni przy układaniu listy kompromisowej.** Mówi się dalej, że radcowie miejscy: **prof. Kostanecki,** prezes Polskiej Akademji **Umiejętności, prof. Juljan Nowak, b. premjer, prof. Zoll, Dr Adolf Gross, Dr Tilles i in., nie zostali uwzględnieni w składzie Rady przybocznej.** Proponowani początkowo: p. Ostrowski, syn wiceprezydenta miasta, oraz Dr Langrod nie zostali zaproszeni na członków Rady, jedynie z powodu młodego wieku. Naturalnie są to tylko pogłoski, których sprawdzenia należy oczekiwać w dniu dzisiejszym.

—oOo—

Przyjazd artystów teatru japońskiego.

Wczoraj po godz. 5-ej rano przyjechał do Krakowa zespół artystów japońskich, który ma dać w Teatrze im. Słowackiego cykl przedstawień. Dali oni ostatnio występ w Warszawie w poniedziałek 16 b. m., a już w godzinę po przedstawieniu znaleźli się w pociągu pospiesznym, odjeżdżającym do Krakowa. Z równą sprawnością załadowano do wagonów dekoracje i rekwizyty teatralne.

Rzadkich w Krakowie gości japońskich już na samym wstępie spotkała miła niespodzianka, gdyż **przywitał ich w języku japońskim oczekujący na dworcu na przyjazd zespołu red. M. Babiński,** jedyny z dziennikarzy krakowsk., który zna język japoński, ponieważ w czasie wojny spędził dłuższy czas w „Kraju Wschodzącego Słońca“. W jego towarzystwie artyści japońscy udali się do Hotelu Francuskiego, gdzie zamieszkali. Po drodze w słowach pełnych zachwytu: „kirej na, omosiroj“, **podziwiali miasto, które w porannej, śnieżnej szacie w nastrojowem oświetleniu lamp łukowych przedstawiało fantastyczny wygląd.**

Grupa młodziutkich Japoneczek, w otoczeniu swoich kolegów, tuląc się przy 15-stopniowym mrozie, szybkim krokiem zmierzała do hotelu, wspominając po drodze ciepły klimat włoski, który nie tak dawno opuściła. **Zespół artystów japońskich liczy 22 osoby.** Większość z nich to osoby młode, a najstarszy z nich wiekiem jest p. Tokudziro Cucui, reżyser oraz główny artysta trupy „Kabuki“.

Przy wypełnionej widowni.

Wczoraj wieczorem. Teatr krakowski przy zapełnionej do ostatniego miejsca doborową, publicznością był widownią niespotykanego entuzjazmu. Widzowie olśnieni bogactwem i przepychem scenerji, wspaniałością kostjumów i efektów teatralnej sztuki Wschodu, dali świadectwo wysokiej kultury, witając entuzjastycznie wielkich artystów. Wstrząsające wrażenia, jakie dawała gra tragicznych bohaterów. to znów groteskowe, jakby dla żartu komponowane sytuacje, starcia szermierzy, tańce i inne godne podkreślenia walory tej trupy, stanowiły o zwycięstwie jakie odnieśli w Krakowie. Dzięki nadzwyczaj wyrazistej mimice gestyce tych egzotycznych artystów. z filarami teatru p. Tokujiro Tsutsui, p. Momoyo Chigusa, oraz p. Hajime Mori, **pierwszy ich występ okazał się barwnem i emocjonującem widowiskiem, ale nawet i treściowo zrozumiałem i przystępnem.** Wobec niesłychanego zainteresowania, jakie wzbudziły te występy, Dyrekcja teatru uprasza o wcześniejsze nabywanie biletów na dalsze przedstawienia, celem uniknięcia natłoku przy kasach.

Dyrekcja teatru miejskiego, chcąc umożliwić szerokiej publiczności ujrzenie tego olśniewającego widowiska, **pozyskała egzotycznych gości na jeszcze jeden występ, który odbędzie się we czwartek, dnia 19 bm. o godz. 4-tej pop. w teatrze im. J. Słowackiego, po cenach do połowy zniżonych.**

Głos Zygmunta utrwalony na taśmie dźwiękowej.

Wczoraj przyjechał do Krakowa samochód Tow. Fox-Movie-Tone-News z aparaturą do zdjęć filmowo-dźwiękowych. Po zdjęciach dokonanych w Krynicy i Zakopanem ze zawodów międzynarodowych ma być dokonany szereg zdjęć Krakowa między innymi **„Dzwon Zygmunta“, „Hejnał Marjacki“, „Wesele Krakowskie“ i t. d.**

Zdjęcia rozpoczęto już wczoraj t. j. we wtorek. Dzisiaj we środę o godz. 10 rano dokonane będzie zdjęcie Wawelu. przyczem **odezwie się głos Zygmunta, utrwalony na taśmie filmowo-dźwiękowej. Dźwiękowi Zygmunta towarzyszyć będzie malowniczy wjazd 8 pułku ułanów na Wawel.** We czwartek o godz. 10-ej zdjęte zostanie **„Wesele Krakowskie“ z banderją 100 Krakusów.** Wesele przejedzie Bramą Florjańską i ul. Florjańską do kościoła Marjackiego. poczem objedzie Rynek krakowski.

Propagandowe te zdjęcia. które wyświetlana będą następnie na ekranach w całym świecie, organizuje Miejskie Muzeum Przemysłowe przez nowo stworzone przy niem Biuro Propagandy Krakowa.

Uznanie dla profesorów U. J. za protest brzeski.

Delegacja Kół Naukowych Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie na Konferencji dnia 14. II. 1931. uchwaliła:

1) wyrazić uznanie z powodu **męskiego i zdecydowanego stanowiska profesorów U. J. i innych wyższych uczelni w sprawie brzeskiej.**

2) zsolidaryzowanie się z **ich stanowiskiem** w tej sprawie i z protestem **O. Z. A. K. N-u.**

3) z punktu widzenia etyki **potępić zaszłe w Brześciu nad Bugiem wypadki.**

Ze Srodą Popielcową.

wkraczają katolicy w okres 40-dniowego Wielkiego Postu, będącego w myśl **intencyj** Kościoła przygotowaniem wiernych do **uroczystości** Zmartwychwstania Pańskiego. **Rozpoczyna** go Kościół, a symbolicznym **obrzędem** posypywania głów popiołem z palm **poświęconych** poprzedniego roku w **Niedzielę Palmową.** Wraz z sypaniem popiołu **na głowy wiernych** wymawia kapłan słowa: „Proch **jesteś** i w proch się obrócisz“. Otrzymuje **w ten sposób** człowiek upomnienie, by **zwłaszcza teraz** w okresie Wielkiego Postu **wszedł w siebie,** zastanowił się nad swojem **przeznaczeniem,** i życie swoje dostosował do celu, **którym jest** Bóg i wieczna szczęśliwość. **Mają mu do tego** celu posłużyć: rozważania Męki Pańskiej, **i spowiedź** wraz z Komunją św., której **przyjęcie** w okresie Wielkanocnym obowiązuje **katolików** po grzechem ciężkim i post według **zasad prawa** kościelnego. Równocześnie **Kościół wzywa** wiernych by w czasie Wielkiego **Postu rozszerzali** swe serca przez dobre **uczynki i przez** dzieła miłosierdzia. Sposobność **do praktykowania** tej cnoty daje zamożniejszym **katolikom** okres bezrobocia, które coraz **szersze ciągle zatacza** kręgi. W Krakowie **z inicjatywy Ks. Metrop.** Sapiehy przygotowuje się **akcja mająca** na celu zorganizowanie **tanich kuchni dla** bezrobotnych. Nie będzie **dobrym chrześcijaninem** ten bogacz, który **nie pospieszy z pomocą** temu szlachetnemu dziełu, **chociażby najwierniej** spełnił przepisy **kościelne o poście.**

Ogólnopolski Zjazd Miast,

W dniach 22 i 23 b. m. odbędzie **się w Krakowie** Zjazd członków **Związku Miast Polskich.** Na zjazd przybędzie około **400 delegatów** miast, należących do Związku. **Udział w zjeździe** wezmą również **przedstawiciele ministerstw:** spraw wewnętrznych. **skarbu i robót** publicznych. Zjazd rozpocznie **się nabożeństwem.** które odprawi w **niedzielę w kościele** N. P. Marji Ks. Inf. Dr. Kulinowski, **poczem** uczestnicy udadzą się do **wielkiej sali Starego Teatru,** gdzie w obecności **przedstawicieli** władz centralnych i miejscowych **nastąpi** otwarcie Zjazdu. Zjazd otworzy jako **gospodarz** miasta prez. Rolle, poczem **zebranie zagai** prezes Związku inż. Słominski, **prezydent miasta Warszawy.**

W drugim dniu Zjazdu odbędzie **się zwiedzanie** miasta w dwóch grupach. **Goście zwiedzą** Muzeum przemysłowe, Muzeum **Narodowe,** Wawel, zbiory arrasów, sale **reprezentacyjne** Prezydenta Rzplitej oraz miejskie Zakłady sanitarne na Prądniku Białym. Przewidziane są też wycieczki do Salin wielickich **i Zakopanego.**

W sobotę 21 b. m. od godz. 12 w poł. urzędować będzie na dworcu w Krakowie **biuro** kwaterunkowe. które przydzieli **uczestnikom** zjazdu kwatery. zarezerwowane w hotelach. Biuro Zjazdu czynne będzie w sobotę od 9.30 do 13.30 i od godz. 16-tej do 20-tej w Magistracie, zaś dnia 22 b. m. przy wejściu na salę obrad Zjazdu w Starym Teatrze od godz. 8-ej rano do końca Zjazdu bez przerwy.

Zerwanie przewodów telefonicznych.

Wczoraj wczas rano termometr **wskazywał** w Krakowie — **15° C.** Koło południa operowało słońce powodując znaczne podniesienie **się temperatury** (+ 2° C.) a tem samem odwilż. Wskutek znacznego opadu śnieżnego **przewody telegraficzne obciążone soplami lodu uległy zerwaniu,** tak, że wiele telefonów przez cały dzień nie funkcjonowało. Organa techniczne poczty przystąpiły do naprawy zerwanych drutów.

Pociąg turystyczny na zawody w Wiśle

Dyrekcja okręgowa kolei **państwowych** komunikuje: Z okazji zawodów **sportowych** w Wiśle będzie uruchomiony na linji **Kraków—Chybie—Wisła** dnia 21 lutego b. r. **nadzwyczajny** pociąg turystyczny.

STAROSTWO W WIELICZCE NIE BĘDZIE ZLIKWIDOWANE.

Wobec pogłosek, jakie pojawiły się ostatnio w niektórych pismach krakowskich o **rychłem** zlikwidowaniu Starostwa w Wieliczce, Urząd wojewódzki stwierdza, że pogłoski te nie są realne.

WŁAMANIE DO KASY OSZCZĘDNOŚCI W BOCHNI.

Do Krakowa doniesiono, że w nocy z 15 na 16 bm. włamali się do Miejskiej Kasy **Oszczędności** w Bochni nieznani złodzieje i **po rozpruciu** trzech kas ogniotrwałych **skradli 20.000 zł.**

Życie gospodarcze.

60 tys. bezrobotnych na Śląsku.

Śląski urząd wojewódzki komunikuje, że w czasie od 5 do 11 lutego b. r. liczba bezrobotnych na terenie woj. Śląskiego zwiększyła się o 1310 osób i wynosiła 59638 osób. Uprawnionych do pobierania zasiłków było 21.893 bezrobotnych, w tej liczbie z akcji pomocy państwowej dla bezrobotnych na Śląsku korzystało 9.673 osoby.

Państwo konkuruje z fabrykantami rowerów.

Jednym z przykładów absurdu do jakiego dochodzi u nas etatyzm jest fakt, który był przedmiotem dyskusji na zjeździe fabrykantów rowerów w Warszawie. Na zjeździe tym mianowicie dyskutowano o **konkurencji, jaką robi prywatnemu przemysłowi fabryka państwowa, produkująca rowery!** Jest istotnie rzeczą niesłychaną, by państwo dzisiaj zajmowało się fabrykowaniem rowerów i stwarzaniem w ten sposób nieuczciwej konkurencji krajowemu przemysłowi. Żadnemi pozorami nie da się takiego etatyzmu usprawiedliwić.

9 i 19 złotych opłaty od zapalniczek.

Zapalniczki benzynowe — groźny konkurent zapałek — zostały obłożone wysokim podatkiem. Wszystkie zapalniczki, znajdujące się w sprzedaży przed 7 lutego (data ukazania się rozporządzenia wykonawczego o nowej ustawie zapałczanej) były opodatkowane na rzecz skarbu Państwa w wysokości jednego złotego od każdej sztuki.

Wobec tego obecnie od sprzedaży zapalniczek wagi do 60 gr. skarb pobierać będzie po 9 złotych podatku (1 zł. plus 9 zł. razem 10 zł.), a od zapalniczek cięższych, srebrnych lub złotych po 19 zł.

Oczywiście, zapalniczki, sprzedane przed 7 lutego, opłacie nie podlegają.

Przez granice Państwa wolno przewozić tylko jedną zapalniczkę.

Spadek spożycia alkoholu o 19·9 proc.

W ciągu dziewięciu pierwszych miesięcy roku 1930 produkcja wyrobów monopolu spirytusowego spadła w porównaniu z rokiem 1929 o 19,9 proc.

Jest to skutek niepomyślnej konjunktury gospodarczej i osłabienia zdolności nabywczej ludności wiejskiej.

Spadek spożycia wyrobów monopolów spirytusowych zaznaczył się w roku 1930 we wszystkich krajach, z wyjątkiem Francji. Spadek występuje szczególnie rażąco w Niemczech.

Spadek konsumcji alkoholu powoduje naturalnie zmniejszenie się dochodów skarbowych, które w cenie sprzedażnej spirytusu i wódek ukryte są w bardzo poważnej wysokości. Toteż sanacja zamierza obecnie zasilić kasy skarbowe wzmożoną propagandą za skasowaniem ograniczeń sprzedaży alkoholu i podejmuje kroki w kierunku nowelizacji ustawy przeciwalkoholowej. Robota tego rodzaju jest reperowaniem budżetu kosztem szerokich i przeważnie najbiedniejszych, robotniczych, sfer społeczeństwa.

15 — 20 zł. za 100 dawnych koron austrjackich

przy waloryzacji przedwojennych polis ubezpieczeniowych.

Na mocy konwencji polsko-austrjackiej, przedwojenne polisy ubezpieczeniowe życiowe i rentowe towarzystw, działających przed wojną na terenie Austrji, zostaną zwaloryzowane w stosunku 20 zł. względnie 15 zł. za 100 dawnych koron austrjackich.

Hodowla zwierząt futerkowych.

Z funduszów ministerstwa rolnictwa założono w pobliżu Torunia, w tamtejszych lasach, **farmę dla hodowli zwierząt futerkowych, a specjalnie srebrnych lisów.** Ferma ta zajmuje kilka hektarów. Na razie dla fermy kupiono **kilka par rasowych lisów srebrnych.** Hodowla tych lisów jest zajęciem **dość zyskownem** (skórka oceniana jest zależnie od jakości od 3—5 tys. zł.), jednak wymagającem czujności i zachodu. Oprócz lisów srebrnych z czasem przewidywane jest wprowadzenie racjonalnej hodowli bobrów, lasic, wydr, gronostajów itp. w specjalnie na ten cel przeznaczonych rezerwatach. Rezerwat dla lisów pod Toruniem przewidziany jest na pomieszczenie w najbliższej przyszłości 40 par lisów.

WYROBY MONOPOLOWE SĄ BEZWZGLĘDNIE ZA DROGIE.

Coraz częściej podnoszą się głosy, że ceny wyrobów monopolowych, których wysokość ustala rząd są bezwarunkowo za wysokie, nieproporcjonalnie do innych artykułów. Rząd propagując akcję potanienia towarów, sam uporczywie trzyma się wygórowanych cen tych artykułów, na których cenę ma bezpośredni wpływ.

Na uwagę zasługuje, iż paczka najpreciętniejszych papierosów kosztuje obecnie **tyle co 2 kg. chleba**, paczka dobrych papierosów tyle, **ile 1 kg. mięsa** — nie mówiąc już o papierosach z tytoni luksusowych, gdy jeszcze przed rokiem stosunek ceny wyrobów tytoniowych w zestawieniu do cen artykułów pierwszej potrzeby był zupełnie inny.

Jak informują ze sfer kompetentnych, jedynie daleko idące obniżenie cen wyrobów tytoniowych może wpłynąć na zwiększenie się konsumpcji wyrobów monopolu tytoniowego i odciągnąć społeczeństwo od nabywania wyrobów tytoniowych przemycanych, sprzedawanych po cenie bez porównania niższej, aniżeli wykonywane w kraju wyroby monopolowe.

Kampanja o zniżkę cen.

W RESTAURACJACH ŁÓDZKICH O 10% TANIEJ.

Na konferencji z właścicielami restauracji łódzkich, zorganizowanej przez tamtejszy urząd wojewódzki, restauratorzy zgodzili się obniżyć **ceny obiadów urzędowych o 10 groszy, czyli na 1 zł. 20 gr., a poza tem wszystkie ceny dań o 10 procent.** Na większą zniżkę nie chcieli się restauratorzy zgodzić, tłumacząc się obciążeniami z tytułu podatków i świadczeń socjalnych.

WIEŚ NADAL POWSTRZYMUJE SIĘ OD ZAKUPÓW.

Hasło zniżki cen wywołało — jak już donosiliśmy — w wielu gałęziach handlu depresję i dalsze zmniejszenie się obrotów. Szczególnie silnie zaznacza się powstrzymywanie się od zakupów na **prowincji**, zwłaszcza na kresach wschodnich i w Kongresówce, gdzie można zaobserwować niekiedy zjawiska „histerji cen", **polegającej na wyprzedaży towarów we wszystkich gałęziach**, tak dalece, że nawet w gałęzi spożywczej dają się odczuwać jego skutki.

Wieś powstrzymuje się od zakupów. Z ośrodków handlu prowincjonalnego nadchodzą wieści o **wzmożonej w ostatnich dniach fali niewypłacalności, która przybrała obecnie cechy zjawiska powszechnego.** Zapłata 50 zł. gotówką za weksel, opiewający na 100 zł., uchodzi w wielu miejscowościach za **dobry interes.** Kupiectwo ratuje się przez **redukowanie wzajemnych zobowiązań**, położenie jednak jest nad wyraz ciężkie i stale się pogarsza przez kurczące się z dnia na dzień obroty. Większe zakłady hurtowe od trzech tygodni **nie sprzedają zupełnie towarów**, mimo cen znacznie niższych od granic kosztu. To samo zjawisko dotyczy przedsiębiorstw przemysłowych, które ograniczają produkcję z powodu braku nabywców.

LEKARZE KASY CHORYCH W RADOMSKU OBNIŻYLI SWE PENSJE.

Wobec ciężkiego stanu finansowego Kasy Chorych w Radomsku lekarze tamtejsi dobrowolnie zgodzili się na obniżenie pensyj o 10 procent.

Operacje które nie figurują w budżecie.

Premje eksportu. — Pożyczki z lokat obrotowych. — Taksy szkolne. — Straty na akcji rezerw zbożowych.

O „ciemnych" pozycjach w budżecie pisze „Robotnik":

Pozostaje mianowicie nadal niejasna sprawa t. zw. premji eksportowych na zboże. Premje te wyniosły w kończącym się roku budżetowym około 80 miljonów zł. W budżecie pozycja ta nie została ujawniona, a pokryto ją przez odpowiednie zmniejszenia wpływów celnych. Postępowanie takie nie jest w porządku, gdyż społeczeństwo powinno wiedzieć na jakiej podstawie i na jaki cel wydaje się tak znaczne sumy.

Na rok 1931/32 przewiduje się na premje eksportowe około 60 miljonów zł., przyczem również pozycja ta w budżecie nie figuruje.

Inną tego rodzaju ciemną pozycją są „obroty" pieniężnymi skarbowemi poza budżetem Według stanu z 1 stycznia 1929 lokaty skarbu i wkłady instytucyj rządowych wynosiły w Banku Gospodarstwa Krajowego z górą 478.000.000 zł., zaś w Państwowym Banku Rolnym bezpośrednio lokaty Skarbu 50.000.000 zł. oraz dotacje na fundusze administrowane z górą 200.000.000 zł. Razem te kwoty stanowią 728.000.000 złotych, wobec 2.943.000.000 zł. całości budżetu.

Wprawdzie min. Matuszewski oświadczył w komisji budżetowej, że plan stabilizacyjny zamknął drogę do swobodnego obrotu przez rząd sumami obrotowemi, to jednak faktem jest, że plan stabilizacyjny nie nakazał wycofania lokat obrotowych. Stąd też rząd ma do dyspozycji kwotę reprezentującą wiele setek miljonów złotych.

Gdy n. p. bankrutuje jakaś „Kooprolna", rząd poleca Bankowi Gospod. Kraj. pożyczyć jej z ulokowanych funduszów skarbowych n. p. 10 miljonów zł. i liczyć tylko 2% zamiast 12% rocznie. Tak oprocentowana pożyczka stanowi oczywiście darowiznę w sumie — jak w danym wypadku — miljona złotych rocznie.

Podobnie nie uwidoczniono w budżecie akcji rezerw zbożowych, strat zeszłorocznych na tej akcji, nie ujawniono dalej 11 miljon. zł. na które składają się taksy administracyjne w szkołach (na potrzeby gospodarcze tych szkół), opłat przy przeładunku węgla w Gdyni (20 gr. od tonny) i szereg innych pozycji.

W tych warunkach budżet oczywiście nie jest odzwierciedleniem całości gospodarki państwowej i nie daje rzeczywistej orjentacji w operacjach skarbowych. Należałoby go uzupełnić wielu jeszcze pozycjami dla zapobieżenia operacjom pozabudżetowym.

Celem uregulowania nakładu prosimy o najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Ruch polskich statków handlowych.

Z Gdyni nadesłano nam obszerne sprawozdanie o ruchu polskich statków handlowych w ostatnich dniach. S. S. „**Poznań**" przybył z Norrköping do Gdyni z ładunkiem rudy, ss. „**Kraków**" ładuje w Gdyni węgiel dla Sztokholmu, ss. „**Wilno**" przybył z Odensee do Gdańska i odszedł do doku Stoczni Gdańskiej, ss. „**Niemen**" minął Cap Finisterre w drodze do Colon (Ameryka Południowa), ss. „**Wisła**" przybył do Oranu i odpłynął w dalszą podróż do Gdyni, ss. „**Chorzów**" przypłynął z Tallina do Hangö, ss. „**Rewa**" wraca z Hull z drobnicą, przeznaczoną dla Gdańska i Gdyni, ss. „**Łódź**" znajduje się w drodze do Hull z pasażerami i drobnicą, ss. „**Premjer**" przybił do portu gdyńskiego z Londynu, ss. „**Katowice**" ładuje w Gandawie złom dla Gdyni, ss. „**Warszawa**" wyjechał z Gdyni z ładunkiem węgla dla Antwerpji, ss. „**Toruń**" opuścił Gdańsk i dąży do Rouen z węglem, a wreszcie ss. „**Tczew**" odpłynął z Gdańska do Rygi.

—·—X—·—

Akcje w poszukiwaniu przy braku podaży

Giełda krakowska z 17 lutego.

Na rynku walut bez zmiany. Dolar 8.90—8.92 zł; czeki bankowo 8.91—8.92½ zł; Bank Polski notuje bez zmiany.

W akcjach zupełny zastój. Poszukiwano Zieleniewskiego w placeniu 24 zł. i Chodorowa po kursie 100 zł; a z papierów procentowych 4% inwestycyjną po 95½ zł. jednakowoż bez tranzakcji z powodu braku zaofiarowania. Do tranzakcji z papierów oficjalnie notowanych nie doszło. Na **pogiełdziu** ogólny zastój.

OFICJALNA GIEŁDA WALUTOWA.

Warszawa 17 lutego. Dolary 8.91, 8.93, 8.89. Dewizy: Belgja 124.33, 124.64, 124.02; Holandja 358.15, 359.05, 357.25; Londyn 43.35, 43.46, 43.24; Nowy Jork 8.91, 8.93, 8.89; Nowy Jork telegraficznie 8.92, 8.94, 8.90; Paryż 34.98¼, 35.07, 34.90; Praga 26.41½, 26.48, 26.35; Szwajcarja 172.18, 172.61, 171.75; Włochy 46.72, 46.84, 46.60; Berlin w obrotach prywatnych 212.69.

KURSA OBLIGACJI.

3% premjowa budowlana 50 — 4% premjowa inwestycyjna 96 — 5% konwersyjna 49¼ — 6% dolarowa 70¼ — 7% stabilizacyjna 82, 80 — 8% Listy Zastawne Banku Gosp. Kraj. 94.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zurych 17 lutego. Paryż 20.31¼, Londyn 25.17½, Nowy Jork 5.18.35, Wiedeń 27.13½, Berlin 123.17, Praga 15.34, Warszawa 58.00.

Mocniejsza tendencja cen zboża i pszenicy.

Giełda zbożowa w Krakowie, 17 lutego. Pszenica dworska czerwona stand. 26—26.50, dworska biała 25—25.50, targowa 24—25, żyto dworskie 18.50—19, targowe 18—18.50, owies targowy 20—21, mąka pszenna krakowska grysikowa 50—53, pszenna 45% 47—48, pszenna 65% 41—42, pszenna kongresowa grysikowa 47—48, pszenna kongresowa 0000 41—42, żytnia krakowska typowa 31.50—32.50, żytnia poznańska typowa 33—33.50, żytnia razówka 27—28, pszenna razówka 36—37 zł. **Tendencja silniejsza, dowozy małe.**

Na rynku krajowym zaznaczyło się również nieco **mocniejsze usposobienie dla żyta i pszenicy.** W dniach ostatnich dostawy zboża do młynów zmniejszyły się dość wydatnie, a to skutkiem **spadku zapasów zboża u producentów.** Eksport zagraniczny — z województw centralnych przestał się opłacać, gdyż ceny na rynku wewnętrznym kształtują się **nieco wyżej parytetu zagranicznego**, a różnica ta na korzyść producentów wynosi około 1 zł. na cetnarze żyta i około 2 zł. na cetnarze pszenicy.

Radio.

Czwartek 19 lutego.

Kraków (312.8). G. 11.40 Przegląd prasy; 11.58 Sygnał czasu; 12.10 Płyty gramofonowe; 12.35 Koncert szkolny; 14.30 Odczyty Warszawy; 15 Komunikat gospodarczy; 15.50 Odczyt z Warszawy; 16.15 Płyty gramofonowe; 17.15 Odczyt z Wilna; 17.45 Koncert; 18.45 Rozmaitości; 18.55 „Gawędy podhalańskie" w recytacji Wł. Doruli; 19.10 Giełda rolnicza; 19.25 Płyty gramofonowe; 19.40 Prasowy Dziennik Radjowy; 20 Feljeton; 20.15 Pogadanka radjotechniczna; 20.30 Koncert wieczorny. W programie muzyka wokalna. Wykonawcy: pp. W. Pastówna (mezzosopran) art. opery lwowskiej i p. St. Roy, tenor opery poznańskiej, dyr. Wallek-Walewski (akomp.); 21.30 Słuchowisko z Warszawy; 22.15 Recital śpiewaczy p. St. Roy'a, tenora opery w Poznaniu; 22.50 Komunikaty.

Lwów (385.1). G. 19.25 „Przybyszewski we Lwowie", pogadanka prof. J. Geszwinda.

Warszawa (1411.7). G. 11.40 Przegląd prasy; 11.58 Sygnał czasu; 12.10 Płyty gramofonowe; 12.35 XIX. koncert szkolny; 14.30 „Rzeczy ważne i błahe"; 15 Komunikat gospodarczy; 15.35 Komunikat L. O. P. P.; 15.50 „Uprawiajmy turystykę samochodową w zimie"; 16.15 Płyty gramofonowe; 17.15 Odczyt z Wilna; 17.45 Koncert kompozytorski P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego i Z. Zmigród-Fedyczkowska (śpiew). Przy fortepianie kompozytor; 20 Feljeton W. Grabińskiej „Rozmowa w wagonie"; 20.15 Pogadanka radjotechniczna; 20.30 Koncert popularny. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. St. Nawrota E. Szabrańska (śpiew) i prof. L. Urstein (akomp.); 21.30 Słuchowisko „Ityssa z Dzikiej wody" St. M. Salińskiego, w radjofonizacji St. Karwickiego; 22.15 Koncert solisty z Krakowa; 22.50 Komunikaty; 23 Muzyka taneczna z „Gastronomji".

Katowice (408.7). G. 15.20 Komunikat Polskiego Związku Zrzeszeń Gosp. Woj. Śląskiego, oraz komunikat Teatru Polskiego; 18.45 Codzienny odcinek powieściowy; 19.15 Kpt. R. Sumowski: „Z historji wypraw polarnych: Lot Andrée'go do bieguna".

Samobójstwo chorwackiego zamachowca

Wiedeń, 17. 2. (PAT). Dzienniki wiedeńskie donoszą z Białogrodu: Wedle urzędowego komunikatu aresztowany elektrotechnik zagrzebski **Poprat**, podejrzany o sporządzenie maszyn piekielnych, użytych w ostatnim zamachu dynamitowym w nocy z soboty na niedzielę, **rzucił się z okna 3 piętra gmachu policyjnego w Zagrzebiu i poniósł śmierć na miejscu.**

Gandhi porozumie się z wicekrólem.

Londyn, 17. 2. (PAT). Ze źródeł miarodajnych komunikują, iż nie powzięto żadnej decyzji w sprawie wysłania delegacji parlamentarnej do Indyj dla kontynuowania prac, rozpoczętych przez konferencję okrągłego stołu. Odpowiadając na pytanie, sekretarz dla Indyj powiedział, iż **przewidywana jest konferencja między wicekrólem a Gandhim.** Udzielając wyjaśnień o obecnym stanie rzeczy w Burmie sekretarz stanu Benn poinformował Izbę gmin, że powstanie zostało stłumione, ale pewna ilość powstańców znajduje się jeszcze w lasach rozbita na małe grupy, które są powoli likwidowane przez władze.

ARABOWIE ROZCZAROWANI.

Jerozolima, 17. 2. (PAT). Członkowie egzekutywy arabskiej byli przyjęci wczoraj przez wysokiego komisarza, któremu wyrazili swe niezadowolenie z powodu ostatniego pisma Mac Donalda, dodając, że Arabowie zostali gorzko tym listem rozczarowani i odtąd nie mogą żywić zaufania dla rządu.

Olbrzymie sprzeniewierzenie w Anglji.

Londyn, 17 lutego. Wielkie wrażenie w Anglji wywołało aresztowanie prezydenta Scottish Amalgamated Silk Co w Glasgowie. 6 dyrektorów tego towarzystwa i 4 członków rady nadzorczej, **pod zarzutem sprzeniewierzenia 438 tysięcy funtów szterlingów.** Jak „Daily Telegraph“ donosi, towarzystwo znajdowało się od jesieni ub. r. w stanie likwidacji. Aresztowanie wywołało tem większe wrażenie, że chodzi przeważnie o znanych przemysłowców angielskich, jak wiceprezydenta koncernu Combined Egyptian Mills, o kapitale zakładowym 2 i pół miljona funtów, Tomlinsona i innych.

DZIENNIKARZ NA CZELE SZAJKI SZPIEGOWSKIEJ.

Praga, 17 lutego. Policja praska aresztowała dziś 7 osób, stojących pod zarzutem uprawiania szpiegostwa technicznego i chemicznego w brneńskiej fabryce broni. **Na czele tej szajki stał wiedeński dziennikarz Leo Soudek, u którego podczas rewizji znaleziono większą sumę pieniężną w dolarach i funtach szterlingów.**

BURZA W PORCIE WŁOSKIM.

Rzym 17. 2. (PAT). „Popolo di Roma“ donosi z Benadetto del Trento, że w porcie tym szalała gwałtowna burza. Cztery szalupy zatonęły, 37 marynarzom udało się ocalić, kilku z nich odniosło rany. Trzy szalupy zaginęły.

MINA UŚMIERCIŁA 2 GÓRNIKÓW.

Rzym 17. 2. (PAT). Jak podaje „Popolo di Roma“ z Palermo, w kopalni siarki w Asoro nastąpił wybuch miny. Dwie osoby zostały zabite, 2 zaś odniosły rany.

LWIĄTKO W AWIONETCE.

Paryż (PAT). Sensacją dnia na lotnisku Le Bourget jest powrót lotników Laloutte i de Permangle, którzy w czasie swej ostatniej podróży nad Afryką **pobili rekord na odległość w awionetce. Przywieźli oni ze sobą małe lwiątko,** które figurować ma na zapowiedzianej w przyszłości **wystawie apartów odważnych lotników.**

„GDY BĘDZIE POTRZEBA — 2 MILJONY OBCYCH UTRACI PRACĘ NA RZECZ FRANCUZÓW“.

Londyn (PAT). Pismo „Sunday Referee“ zamieszcza wywiad z premjerem Francji Lavalem na temat bezrobocia. Laval stwierdziwszy, iż bezrobocie nie przedstawia dla Francji niebezpieczeństwa, oświadczył jednak: **„posiadamy przeszło 2 miljony obcych robotników, którzy mogą być zwolnieni, aby dać miejsce ludziom naszej własnej narodowości, gdyby okoliczności tego wymagały.**

PO CZTERDZIESTU LATACH CIĘŻKICH ROBÓT.

Jak donoszą z Berlina, w Saksonji wypuszczono z więzienia pewnego starca, skazanego przed czterdziestu laty na dożywotnie roboty ciężkie za zbrodnię, której, jak się obecnie okazało, wcale nie popełnił. Prawdziwy sprawca zbrodni dopiero teraz przyznał się do winy.

---o---

Ankara. (PAT) Trybunał wojenny w Menemen skazał na karę więzienia 54 reakcjonistów i osób zbliżonych do ruchu derwiszów.

Allahabad. (PAT) W odpowiedzi na zaproszenie wicekróla, Gandhi wyjechał wczoraj wieczór do Delhi.

Zniesienie 5 województw?

Warszawa, 7. 2. (Tel. wł.). Jak słychać komisja reformy administracyjnej zamierza znieść województwa: białostockie, kieleckie, nowogródzkie, tarnopolskie i stanisławowskie. Północno-zachodnia część województwa warszawskiego ma być przydzielona do woj. pomorskiego, a ziemia kaliska do woj. poznańskiego. W ten sposób wracalibyśmy do historycznego podziału terytorjalnego. Województwo kieleckie ma być podzielone pomiędzy województwa: krakowskie, lubelskie i warszawskie a białostockie pomiędzy województwo warszawskie i wileńskie. Woj. nowogródzkie wcielone ma być do woj. wileńskiego a tarnopolskie i stanisławowskie do lwowskiego. Zniesionych ma być 30 powiatów w Małopolsce i woj. poznańskiem.

Sprawa „pacyfikacji“ w Zw. Ligi Nar.

Prasa niemiecka ogłasza telegram Biura Wolfa o obradach sekcji politycznej Światowego Związku Stowarzyszeń Ligi Narodów w Brukseli, których tematem było położenie mniejszości ukraińskich w Polsce. Polacy bronili na tem posiedzeniu „pacyfikacyjnych“ zarządzeń, jako wywołanych akcją sabotażową, przyznawali jednak, że w toku akcji zaszły ubolewania godne zajścia i nadużycia. (Przyznał to już w Sejmie min. Składkowski. — Red.).

Delegacja ukraińska — czytamy w doniesieniu Wolffa — nałożyła swym wywodom „nadzwyczajną rezerwę“, natomiast **przedstawiciele Belgji, Holandji i Szwajcarji** przeszli do **ostrych ataków na Polskę** i żą**dali ustanowienia** międzynarodowej komisji przez Ligę Narodów. Zgromadzenie zgodziło się ostatecznie na **wybór komisji śledczej** w łonie Stowarzyszeń Ligi Narodów, która „badać będzie problem mając, jako cel na oku pośrednie porozumienie między Polakami a Ukraińcami“.

Niewątpliwie dyskusja w takiej międzynarodowej komisji wyjaśni Szwajcarom, Belgom i Holendrom przyczyny i istotę tych wypadków w Małopolsce Wsch., które doprowadziły do znanych zarządzeń władz polskich.

Dyskusja brukselska świadczy, że propaganda przeciwpolska z powodu „pacyfikacji“ jest już w ruchu. Przypominamy, że do Ligi Narodów wpłynęło już w tej sprawie 9 petycji, w tem jedna od parlamentarzystów angielskich.

Bruksela 17. 2. (PAT). Odbywa się tu zjazd komisyj Unji Międzynarodowej Towarzystw Przyjaciół Ligi Narodów, na który z ramienia federacji polskiej przybył sen. **Löwenherz** i poseł **Stanisław Stroński.** W myśl przyrzeczenia, złożonego na poprzedniej sesji przez delegację polską, oraz w myśl wniosku delegata ukraińskiego Smalstockiego, pp. Löwenherz i Stroński przedstawili dokładnie wypadki zaszłe w związku z aktami sabotażu w Małopolsce Wschodniej. **Delegacja polska sprzeciwiła się wysuniętemu w dyskusji nad tą sprawą wnioskowi, aby Unja zwróciła się do Rady Ligi Narodów o wyznaczenie międzynarodowej komisji dla zbadania zajść w Małopolsce Wschodniej. Wniosek ten został wycofany.** Następnie przyjęto **jednogłośnie** wniosek, wyrażający **pragnienie, aby doszło do pojednania pomiędzy narodami, zamieszkującemi Małopolskę Wschodnia.** Wybrano podkomisję, w skład której weszli pp.: Becker, v. Bosse, Stroński i Szulgin. Ma ona przedstawić na przyszłym zjeździe **sprawozdanie, omawiające sposoby, któreby ułatwiły osiągnięcie takiego porozumienia.**

---o---

Treść wyroku na Jagodzińskiego.

W numerze wczorajszym podaliśmy kary, jakie wymierzył sąd Jagodzińskiemu i towarzyszom, oskarżonym o przygotowywanie zamachu na marsz. Piłsudskiego. Na uwagę zasługuje uzasadnienie wyroku.

Sąd uniewinnił wszystkich oskarżonych z art. 126 K. K. tj. z zarzutu udziału w zrzeszeniu, które z wiedzą winowajcy postawiło sobie jako cel działalności obalenie istniejącego w państwie ustroju społecznego, albo popełnienia zbrodni zapomocą materjałów lub przyrządów wybuchowych. Sąd oparł się na tem, że przedmiotem porozumienia członków występnego zrzeszenia było spełnienie określonego i **jednorazowego** występnego czynu.

Sąd uniewinnił wszystkich oskarżonych z zarzutu przygotowania materjału wybuchowego w celu popełnienia zabójstwa osoby ówczesnego Prezesa Rady Ministrów Piłsudskiego na tej podstawie, że przygotowanie materjału lub przyrządu wybuchowego wymaga rzeczywistego posiadania tych przedmiotów, co w przewodzie sądowym nie zostało udowodnione.

Jagodziński, Trochimowicz i Białkowski zostali uznani winnymi tego, że we wrześniu 1930 roku osk. Jagodziński utworzył przy udziale uczestników Trochimowicza i Białkowskiego zrzeszenie w celu spełnienia określonego przestępstwa, a mianowicie dokonania zabójstwa osoby wysokiego dygnitarza, którą wskaże tenże Jagodziński, względnie osoby marszałka Piłsudskiego, przyczem działalność sprawców tego zrzeszenia nie uwidoczniła się w jakiembądź konkretnem wystąpieniu, natomiast działalność ich ograniczyła się jedynie do utworzenia tego zrzeszenia, do zbiórek, do wymiany myśli, do wypróbowania bojowych zdolności uczestników tworzących jedną całość, która powzięła zamiar wspólnego wykonania zabójstwa osoby, którą wskaże tenże Jagodziński, względnie osoby marszałka Piłsudskiego i w tym występnym zamiarze trwała zarówno do dnia 10 października 1930 roku, jak i później aż do momentu ich aresztowania, przyczem uczestnicy tego zrzeszenia Trochimowicz i Białkowski zgadzając się na przystąpienie i udział w utworzonem zrzeszeniu i wyrażając gotowość dokonania zabójstwa osoby, którą wskaże Jagodziński, subjektywnie byli przekonani, że chodzi tu o popełnienie zabójstwa osoby marszałka Piłsudskiego.

Kaucja za Jagodzińskiego wpłacona

Warszawa 17. 2. (Telef. wł.). Dziś w południe przybył do kancelarji sądu okręgowego poseł P. P. S. Arciszewski i złożył do kasy sądowej trzy tysiące zł., zebrane wśród towarzyszy partyjnych, celem zwolnienia z więzienia skazanych Jagodzińskiego, Trochimowicza i Białkowskiego. Wszyscy trzej opuszczą niebawem więzienie przy ul. Daniłowiczowskiej. — Uwolnieni Dzięgielewski i Markowski opuścili więzienie już w poniedziałek.

Wyrok na red. Stpiczyńskiego zatwierdzony.

Warszawa, 17. 2. (Telef. wł.). Redaktor Stpiczyński napadł swego czasu w „Głosie Prawdy“ na p. **Kiernika z powodu Dojlid. Wskutek skargi p. Kiernika p. Stpiczyński został skazany przez sąd okręgowy na trzy miesiące więzienia.** Sprawa rozpatrywana była obecnie **przez** sąd apelacyjny, który **wyrok sądu okręgowego w całości** zatwierdził.

Aresztowanie kilkunastu Ukraińców.

Warszawa, 17. 2. (Telef. wł.). Z powodu likwidacji P. P. S. Lewicy władze dokonały aresztowań i rewizyj. Przy tej sposobności aresztowano **kilkunastu studentów Ukraińców w Warszawie.** Między innymi aresztowany został student teologji Un. Warszawskiego Aleksander Nowicki, jako oskarżony o należenie do UOW. i tworzenie tajnych oddziałów tej organizacji. W czasie rewizji w mieszkaniu Nowickiego władze bezpieczeństwa znalazły wiele kompromitującego materjału, stwierdzającego **łączność między UOW. a niemieckiemi organizacjami wojskowemi, pod których komendą, jak wiadomo, pozostawały konspiracyjne oddziały wojskowe ukraińskie na terenie Małopolski Wschodniej.**

ZGON UZNAŃSKIEGO.

Zakopane. (PAT) W poniedziałek 16 b. m. po południu zmarł tu ś. p. **Józef Uznański,** właściciel dóbr Poronin, w wieku lat 48.

Złodziej podawał się za dyplomatę.

Amsterdam, 17 lutego. W Hadze aresztowano wczoraj pewnego osobnika podającego się za radcę handlowego przy ambasadzie niemieckiej w Paryżu dra Riedetza. Mieszkający w jednym z największych hoteli w Hadze rzekomy dr. Riedetz zamówił w pewnym sklepie jubilerskim większą ilość kosztowności. **Ostrożny jubiler zawiadomił policję, która osobnika przytrzymała, gdyż stwierdzono, że legitymuje się sfałszowanym paszportem dyplomatycznym.** Znaleziono u niego jeszcze dwa fałszywe paszporty zagraniczne. **Przyparty do muru oświadczył, że zamówione kosztowności usiłował skraść.**

Katastrofalne śnieżyce na Węgrzech.

Budapeszt, 17. 2. (PAT). Na skutek burz śnieżnych ustał ruch kolejowy w Transdanubji. W komitacie Zala **linje kolejowe pokryte są śniegiem na wysokość 50 do 60 cm., w niektórych zaś miejscach na 1 do 2 metrów. Również** miasto Szekszerd zostało odcięte od świata. Ruch telefoniczny jest przerwany. Autobusy musiano w niektórych miejscach poprostu wykopywać ze śniegu. Po zachodniej stronie Jeziora Błotnego szaleje orkan śnieżny. Jak komunikuje dyrekcja kolei południowej Dunaj—Sava Adria **ruch kolejowy w tej dyrekcji całkowicie ustał.** Dyrekcja kolei północnej wysłała **specjalne pociągi celem oczyszczenia linij kolei południowej.** Pociągi w kierunku południowym nie odchodzą z dworca budapeszteńskiego. Termin wznowienia ruchu na linjach południowych nie jest jeszcze wiadomy, spodziewają się jednak, że **nastąpi to najdalej** jutro.

Svinhufvud prezydentem Finlandii.

Helsingfors (PAT). **Prezydent Svinhufvud wybrany został głosami unionistów partji szwedzkiej oraz agrarjuszy prawicowych i centrowych.** W pierwszem głosowaniu **Panner** otrzymał 90 głosów, Svinhufvud 88, **Kallio 64** i Stahlberg 58; w drugiem głosowaniu Stahlberg otrzymał 149 głosów, Svinhufvud 98, Kallio 53 głosów. W trzeciem głosowaniu Svinhufvud, jak wiadomo, otrzymał 151 głosów, Stahlberg 143. Wybory odbyły się w zupełnym spokoju.

KRWAWY STRAJK W HAWRZE.

Paryż, 17 lutego. W porcie w Hawrze doszło wczoraj do krwawej walki między robotnikami strajkującymi a robotnikami pracującymi. Strajkujący podeszli w zwartych szeregach do robotników zajętych przy wyładowywaniu 2 okrętów i wezwali ich do zaniechania pracy. Wezwani odmówili, wskutek czego **wywiązała się bójka, w toku której 5 osób zostało ciężko a 15 lżej rannych. Bójkę zlikwidowała policja i przywróciła porządek.**

TROJE DZIECI SPŁONĘŁO.

Ateny, 17 lutego. W Kawali spłonęła pewna gospoda, w której piwnicy znajdował się skład benzyny. Mimo wytężonych usiłowań nie udało się wyratować troje dzieci gospodarzy, które w płomieniach poniosły straszną śmierć. Rodzice usiłujący dzieciom przyjść z pomocą odnieśli ciężkie poparzenia.

Warszawa 17. 2. (Telef. wł.). Na Wileńszczyźnie nastąpiła odwilż, która posuwa się ku zachodowi.

ZMIANY W M. S. WEWN.

Warszawa, 17. 2. (Telef. wł.). **Kierownik** wydziału prasowego w wydziale politycznym min. spraw wewnętrznych **p. Plewiński** opuszcza stanowisko, które zajmie po nim **radca J. Pęszko,** kierownik referatu społecznego w wydziale politycznym.

---::§::---

Turniej krakowskich szachistów

o mistrzostwo świata.

Z dniem 1 marca br. rozpocznie się **turniej szachowy o mistrzostwo miasta Krakowa w lokalu** Krakowskiego Towarzystwa Miłośników Gry Szachowej im. J. Dominika przy ul. Sławkowskiej l. 11. I p. W turnieju tym biorą udział przedstawiciele wszystkich klubów miejscowych: Krakowski Klub Szachistów, Krakowskie Towarzystwo Miłośników Gry Szachowej im. J. Dominika „Legja“, Sekcja Szachowa „Makkabi“. Wpisy przyjmuje sekretarz Klubu p. St. Spritzer, codziennie od godz. 5—8 wiecz. W czasie od 15 do 26 lutego w lokalu klubu przy ul. Sławkowskiej 11. I p.

Wysokość wpisowego 5 zł., dla akademików 2.50 zł.

† **Teofil Odrowąż Wysocki**

Właściciel dóbr Polanka Wielka, Prezes Tow. Rolniczego w Oświęcimiu, członek Rady Powiatowej Oświęcimskiej, Prezes Spółki Spółdzielczej „Piast“ w Oświęcimiu, Kawaler orderu „Polonia Restituta“ etc.

Lat 60 liczący, opatrzony Ś. Ś. Sakramentami, zasnął w Panu dn. 17 lutego 1931 roku.

Pogrzeb odbędzie się w kościele parafjalnym w Polance Wielkiej dnia 19 lutego 1931 r., w czwartek o godzinie 11 rano, o czem w smutku nieutulonym pogrążona żona, syn, córka, zięć, wnuki — Krewnych, Znajomych i Szanowną Publiczność zawiadamiają.

M. Boué: 17

Tajemnica czarnego pokoju.

Przekład Bronisława Falka.

W tej chwili ajenci policji chwycili za kark Mauvina i przytrzymali pannę de Levroie.

— Aresztowani! — zawołał Czerwony Strzelec. — Ah! Nie wierzyłem w sprawiedliwość... Wątpiłem w jej istnienie. Ale to palec Boży... Wkońcu winni będą ukarani...

Oczy jego zabłysły radośnie. Stał tak przez chwilę, a potem zniknął w ciemnym korytarzu.

Wejście do niego zamknęło się bez najmniejszego szmeru.

W kilka dni potem, wobec oczywistych dowodów i potępiających zeznań świadków, para zbrodniarzy przyznała się do winy.

Panna de Levroie była złym duchem, pociągającym Mauvina w otchłań zatracenia. Ona to doradziła mu, aby się pozbył wspólnika i zrzucił winę na kogoś innego, robotnika lub urzędnika fabryki. Kapryśny los sprawił, że niewinnie posądzonym o zbrodnię został właśnie człowiek, którego kochała oddawna, inżynier Lucjan Ruffieux, dyrektor fabryki! Wkrótce potem namówiła swego kochanka, aby pozbył się żony i pomogła mu wtrącić do podziemi zamkowych nieszczęśliwą ofiarę swej przewrotności.

Było cudem, że pani Mauvin nie zabiła się w czasie upadku. Żyła, jak już wspomniano, z tego, co wrzucali do Djabelskiej Otchłani przesądni wieśniacy, a przedewszystkiem — co za ironja losu! — Casbul, idjota, nieślubny syn zabójczyni...

Pannę de Lavoire łączył z Mauvinem tylko interes. To też, kiedy ujrzała znowu człowieka, którego potajemnie kochała i który po ucieczce z więzienia zjawił się jako Czerwony Strzelec, łatwo zapomniała o obowiązkach małżonki.

Miewała schadzki z swym kochankiem w czasie gdy Mauvin leżał uśpiony podanym przez nią narkotykiem.

Pragnący się zemścić Lucjan Ruffieux znalazł w niej wspólniczkę, jakiej szukał. Po porozumieniu się z nim, panna de Levroie postanowiła zgładzić najpierw — bez wiedzy Mauvina — dwie jego córki, raniąc je w tajemniczy sposób.

Wykorzystała straszliwą legendę zamku Sauré i smutną sławę „Czarnego pokoju“. Ona i jej kochanek rzucali, przy pomocy odpowiedniej katapulty, groźną broń, która o mało co nie zabiła Judyty Mauvin i jej narzeczonego.

Raniąc w ciemności, panna Levroie nie mogła być rozpoznaną; zresztą nie pozostawiała najmniejszego śladu w miejscu zbrodni. Na wypadek alarmu, zabójcy mogli ujść zawsze przez tajemne przejście, o którem wyżej wspomniano a które wiodło do podziemi pałacu.

W ten sposób tłomaczy się, czemu wołanie puszczyka było zawsze przepowiednią nadchodzącego nieszczęścia.

W czasie swych nocnych wycieczek rzekoma pani de Muavin ubierała się, aby zwrócić podejrzenie na wiedźmę z Djabelskiej Otchłani, w łachmany i chustkę, jaką ta zazwyczaj nosiła. Kiedy próba zabicia Judyty nie udała się, zbrodniarka usiłowała sterroryzować chorą zaglądając do pokoju przez okno, a potem, jak wiadomo, podała jej truciznę. Ale i ten zamach spełzł na niczem.

Jej ostatecznym celem było, jak przypuszczał Lautrec, zgładzenie ze świata pana Mauvin i wprowadzenie na jego miejsce Lucjana Ruffieux.

Poszukiwany przez policję od szeregu dni Czerwony Strzelec, znalazł, rzecz prosta, schronienie w zamku. Wprowadziła go tam panna Lavroie, bez wiedzy Mauvina. Wódz bandytów ukrywał się w podziemnym korytarzu.

Łatwo zrozumieć, jakie zdumienie ogarnęło go, kiedy ujrzał przed sobą Mauvina. Sądził, że został zdradzony i wydany w ręce władz... Pierwszą myślą jego było rzucić się na intruza. Widząc ścigającą go policję, zrozumiał... Po tych wydarzeniach Czerwony Strzelec przepadł bez wieści... Jego ostatnim czynem było zajęcie się losem biednego Casbula. Pozostawił on większą sumę pieniędzy biednemu chłopcu, którego adoptowała prawdziwa pani Mauvin, umieszczając go w sąsiadującym z pałacem domu wraz ze starą Margośką.

W kilka lat później, w czasie jednej ze swych licznych wędrówek, spotkał Lautrec w klasztorze Trapistów mnicha uderzająco podobnego do Czerwonego Strzelca...

Mauvin i jego kochanka zostali skazani na dożywotnie więzienie.

Po zniknięciu Czewonego Strzelca przestał istnieć i „czarny pokój“ w następstwie przeróbek i zmian, dokonanych w zamku Sauré, który przekształcono w rozkoszną siedzibę, gdzie pani Mauvin spędziła w szczęściu jeszcze długie lata wraz z córką Judytą, zięciem Rajmundem Dauriacem... i całą falangą rozkosznych i wojowniczych wnucząt. Gdyż, jak w dawnych opowieściach, niebo pobłogosławiło związkowi młodych małżonków i miejsce zbrodniczych istot, które zamieszkiwały dawniej zamek Sauré zajął teraz legion jasnowłosych aniołków...

KONIEC.

Wydawca za „Głos Narodu“ Ska z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor naczelny Jan Matyasik. Redaktor odpowiedz. Dr. Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka